

Uczestnicy marszu pokoju w Krakowie

„Jesteśmy grupą zwyczajnych ludzi”

Tak mówi o sobie 15 osób, których łączy jedna idea — pokój. Pochodzą z USA, Irlandii, Wielkiej Brytanii, Republiki Federalnej Niemiec. Swoim marszem — protest przeciwko groźbie



Kolejne wyprawy krajoznawczo-turystyczne w ramach akcji pn. **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ** odbędą się jutro i pojutrze. Oto ich dokładny program:

SOBOTA, 13 BM.

Wycieczka nizinna pn. **„W DOLINIE KLUCZOWY”** — przejazd autobusem PKS do Murowa — Wierzchow — Gacki — Ujazd — Zabierzów — powrót pociągami — 10 km spaceru czyli 10 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.45 na dworcu PKS w Bronowicach (odjazd o godz. 8.00), bilety do Murowa (wykupić w kiosku „Ruchu”). (Dokończenie na str. 2)

wojny nuklearnej rozpoczęli dwa lata temu, w marcu 1981 r., wyruszając z zachodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych do Waszyngtonu. Następnie idąc przez Wielką Brytanię, Francję, Belgię, Holandię i RFN przybyli do Czechosłowacji. Granicę Polski przekroczyli 26 sierpnia br.

Są młodzi. Najmłodsza Susy jest Angielką i ma zaledwie 20 lat. Pochodzi z Cambridge. „Wierzę, że można żyć w pokoju. Pragnę przekonać ludzi, że świat nie można dzielić granicami, odmiennymi ustrojami politycznymi. W każdym państwie są przecież podobni ludzie, którzy mają takie samo prawo do szczęścia, bezpieczeństwa spokojnej przyszłości”.

Najstarszy jest Steve. Ma 33 lata i jest Amerykaninem: „Stosujemy różne formy protestu, ale pierwszą zasadniczą jest sam marsz. Staramy się ograniczyć do minimum poruszenie się za pomocą środków lokomocji. Idziemy dziennie na piechotę średnio około 30 kilometrów”.

Od poniedziałku do środy przebywali w Oświęcimiu. Te trzy



Uczestników marszu pokoju spotkał się wczoraj na pl. Wolnica. W Polsce przebywać będą do 3 września br. Fot. ST. MAKAREWICZ

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w zasięgu na skraj wyżu znad Atlantyku. Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże, możliwe przelotne opady deszczu i burze Temp. min. noca 13, maks. dniem 20 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany północny, skracający na zachodni. Prognoza orientacyjna na następną dobę: opady deszczu i chłodniej. Wilgotność względna powietrza 88 proc.

5 nowych szkół 1 września

Budowlanych wyścig z czasem czyli, jak kto pracuje

Za kilkanaście dni rozpocznie się kolejny rok szkolny. Dzieci powinny go przywitać w na-

Było to 12 sierpnia

W 1848 r. zmarł George Stephenson (ur. w 1781) angielski konstruktor maszyn parowych i parowozu, który zbudował w 1814 roku.

W 1943 r. w Warszawie odbyła się brawurowa akcja „Góral”: oddział Armii Krajowej z niemieckiego samochodu przewożącego pieniądze zdobył 105 mln złotych.

Było to 13 sierpnia

W 1873 r. urodził się Józef Haller (zm. w 1960) generał i polityk, dowódca armii polskiej we Francji (w latach 1918–19), w latach 1940–43 członek emigracyjnego rządu.

W 1888 r. urodził się John Logie Baird (zm. w 1946) brytyjski uczyony, jeden z twórców telewizji, w 1924 r. skonstruował telewizor, zaś w 1926 noktowizor (urzadzenie pozwalające widzieć w ciemności). W 1928 roku przekazał obraz telewizyjny przez Atlantyk.

Było to 14 sierpnia

W 1867 r. urodził się John Galsworthy (zm. w 1933) angielski pisarz, laureat Nagrody Nobla, autor słynnego cyklu 3 trylogii: „Saga rodu Forsytów”, „Nowoczesna komedia” i „Koniec rozdziału”, w których stworzył epicki obraz życia angielskiej arystokracji i mieszczaństwa.

W 1944 r. zginął w Powstaniu Warszawskim Tadeusz Gajcy (ur. w 1922), poeta, redaktor konspiracyjnego pisma „Sztuka i naród”, autor znaczących tomów poezji: „Widma”, „Grom powszedni”, a także utworów dramatycznych: „Homer i Orchidea” czy „Misterium niedzielne”.

W 1956 r. zmarł Bertolt Brecht (ur. w 1898) niemiecki dramaturg, reżyser i teoretyk teatru, autor m. in. „Matki Courage” czy „Karłow Artura UI” (W-G)

szym województwie w 5 nowych szkołach. Czy przywitają?

Na to pytanie szukali wczoraj odpowiedzi na placach budów przedstawiciele władz miasta. Towarzyszyli im nasz reporter.

Najbardziej bulwersująca była bez wątpienia wizyta na budowie szkoły na osiedlu Prądnik Czerwony. Pracy tam pozostało bardzo wiele, ale dyrektor przedsiębiorstwa budującego tę szkołę — Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego Henryk Palka zobowiązał

się 23 lipca do oddania jednego pawilonu dydaktycznego na 1 września. Obecnie 2,5 tysiąca dzieci z Prądnika uczą się w starej, przewidzianej dla 800 uczniów Szkole nr 60, w 78 oddziałach.

Zastępcą kierownika budowy Jan Michalecki był bardzo zaskoczony wizytą. W jego ocenie roboty będzie można skończyć za dwa miesiące, no może pod koniec września. Szczegółowy (Dokończenie na str. 7)

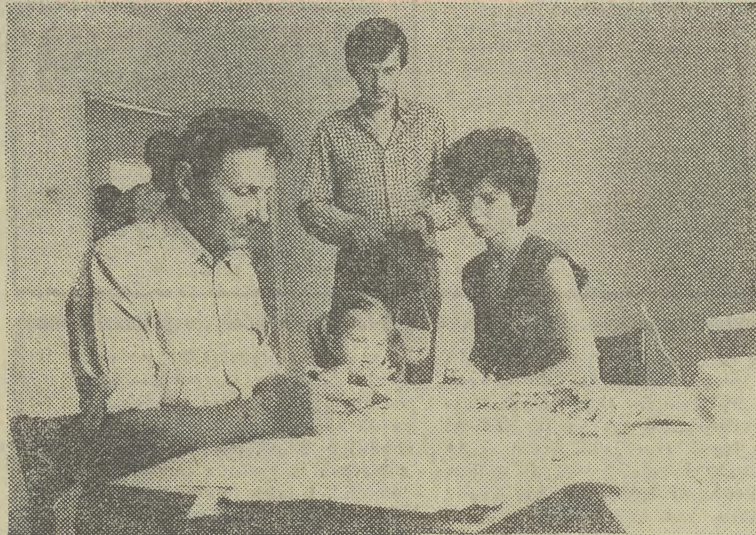
Specjalna „premia” dla dawców krwi

WASZYNGTON (PAP)

W Stanach Zjednoczonych w iecie następuje zwykle spadek wpływów do banków krwi. Obecnie dawców jest jeszcze mniej, gdyż wielu z nich obawia się ZNBO (Zespołu Nabytego Braku Odporności), przenieszonego właśnie przez krew.

Szpital im. George’a Waszyngtona w stolicy Stanów Zjednoczonych znalazł jednak sposób na przyciąganie nowych dawców krwi. Za każdym razem, kiedy dawca oddaje krew ma prawo do obejrzenia, za darmo jednego filmu fab. np. „Casablanka”.

Można powiedzieć, iż doczekaliśmy się. Z początkiem br. prasę światową obiegły bowiem wiadomości o rychłym, ósmym ślubie amerykańskiej gwiazdy filmowej 51-letniej Elizabeth Taylor z 55-letnim meksykańskim adwokatem



Dwie pary...

Victorem Gonzalesem Luna. Aktorka jednak zaprzeczyła tym doniesieniom, a ponieważ rozpoczęła wówczas występy na Broadwayu w sztuce Noela Cowarda pt. „Życie prywatne” wraz z byłym mężem, 57-letnim Richardem Burtonem, pojawiły się pogłoski, iż słynna para zamierza po raz trzeci zawrzeć ze sobą związek małżeński. Plotki te obalił w pierwszych dniach lipca br. sam Richard Burton żeniąc się z 35-letnią Sally Hay, na co dzień pracującą w telewizyjnej wytwórni BBC. Zaskoczenie ślubem Burtona było powszechne, a E. Taylor nie omieszkala stwierdzić, iż Sally jest grubo za młoda dla Richarda. Nie minęło wiele czasu i z Nowego Jorku przyszła do nas wiadomość, iż Elizabeth oświadczyła oficjalnie, o zamiarze wyjścia za mąż za V. G. Luna. Narzeczeni ustalili, iż ślub odbędzie się pod koniec br. Zaskoczenia więc, jak to było w przypadku małżeństwa R. Burtona, nie będzie. Tym razem więc już bez niepewności możemy zapowiedzieć ósme małżeństwo słynnej Liz.

Na naszym zdjęciu prezentujemy dwie pary, od lewej narzeczeni — Victor Gonzalez Luna i Elizabeth Taylor, a obok nowożeńcy — Richard Burton i Sally Hay. Fot. „Time” (W-G)

Z obrad Egzekutywy KK PZPR

Partyjne zadanie: wzrost produkcji i wyższa jej jakość

W okresie 7 miesięcy tego roku krakowskie przedsiębiorstwa osiągnęły wyniki produkcyjne zbliżone do średniej krajowej. Zauważalny jest wzrost produkcji i wydajności pracy. Korzystniejsza sytuacja rysuje się też w handlu, gdzie wyraźna poprawa nastąpiła w zaopatrzeniu w artykuły spożywcze. Pozytywne tendencje w krakowskim przemyśle są hamowane przez zjawiska negatywne. Wzrost wydajności nadal pozostaje w tyle za wzrostem płac, a jakość produktów jest nierzadko bardzo niska. Nie udało się w znaczący sposób obniżyć liczby pracowników administracyjnych, a są też zakłady, w których ta grupa pracowników powiększa się. W wielu zakładach rosną zapasy materiałowe, a plany antyinflacyjne i oszczędnościowe potraktowano powierzchownie.

Takie opinie o sytuacji w krakowskiej gospodarce formułowane na wczorajszym posiedzeniu Egzekutywy KK PZPR, któremu przewodniczył I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR Józef Gajewicz. W konkluzji wczorajszych obrad zobowiązano wszystkie ogniska krakowskiej organizacji partyjnej do podjęcia zdecydowanej

Cena 5zł



echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 157 (11440)

Kraków, 12, 13, 14 sierpnia 1983 r.

RZECZNIK Białego Domu oświadczył, że prezydent USA, Ronald Reagan, ma nadzieję odwiedzić Chin przed zakończeniem obecnej kadencji, tj. do stycznia 1985 r. Ronald Reagan nie planuje udania się do Chin w czasie listopadowej podróży azjatyckiej.

DZIS w rejonie wysp Ogasawara, położonych na Oceanie Spokojnym na południe od Tokio, rozpoczęły się wielkie japońsko-amerykańskie manewry morskie.

W LETNIEJ siedzibie Papieża w Castelgandolfo rozpoczęło się wczoraj dwudniowe seminarium, w którym oprócz Jana Pawła II uczestniczy 18 duchownych naukowców z Europy i Północnej Ameryki. Tematem seminarium



jest „Sytuacja człowieka wobec rozwoju nowoczesnej nauki”. W seminarium uczestniczy m. in. polski filozof, ks. Józef Tischner.

PRZEWODNICZĄCY CSU i premier Rwanii Franz Josef Strauss udzielili wywiadu hamburskiemu tygodnikowi „Stern” w którym raz jeszcze oświadczył, iż uważa zarówno zniesienie stanu wojennego w Polsce, jak i nowe uregulowania przyjęte przez polski parlament za „krok we właściwym kierunku”.

W CZWARTEK we wschodniej części doliny Bekaa znów wybuchły walki między ugrupowaniami palestyńskimi i lokalnymi wobec Arafata i przeciwstawiającymi się im siłami kierowanymi przez Ebu-Muse.

CZŁONEK Akademii Nauk ZSRR, Georgij Arbatow wyraził pogląd, że dyplomacja nowych amerykańskich rąkiet w Europie może doprowadzić do zawieszenia genewskich rokowań rozbrajaniowych.

Wyczyn brytyjskiego żeglarza

LIZBONA (PAP)

40-letni samotny żeglarz brytyjski, Tom McLeen, był skoczkiem spadochronowym, pokonał Atlantyk w najmniejszej z dotychczas używanych do takich wyczynów łodzi, bo mierzącej zaledwie 2,36 metra. Podróż z kanadyjskiego portu St. John's w Nowej Fundlandii do Porto w Portugalii trwała 62 dni i obfitowała w dramatyczne momenty. Pierwotnie zamierzał on wyładować w W. Brytanii, ale silny wiatr zniósł go do Zatoki Biskajskiej. Spowodowało to co najmniej tygodniowe opóźnienie dotarcia do Europy.

Szczęście... wybrańców

Nowe mieszkanie

Nowy blok, nowe mieszkania, lokatorzy, problemy i nadzieje... W bloku przy ulicy Koniewa 2 jest 159 mieszkań. Pierwszym lokatorzy wprowadzili się już w lutym. W tej chwili trwa wręczanie kluczy ostatnim. Administrator budynku pani Elżbieta Bigaj — oraz inspektor techniczny Fryderyk Hajos, pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Kościszko” wypełniają blankiety umów, wręczają klucze, przyjmują zgłoszenia zauważonych wad i, co jest chyba najprzyjemniejszym momentem ich pracy, składają gratulacje.

Wraz z fotoreporterem pojechaliśmy poprosić o chwilę rozmowy przyszłych mieszkańców bloku. Umowy „o dostawę energii elektrycznej” i „paliw gazowych dla celów gospodarstwa domowego” podpisuje Leszek Grabowski (26 lat), mąż Małgorzaty (22 lata) i tatusz Kasi (2 lata). Mieszkali dotąd przy rodzicach, dostają pierwsze mieszkanie i nareszcie poczuja się samodzielnymi. Ile czeka? Właściciel 3 lata Leszek, 13 lat rodzice, którzy odstąpili im staż i mieszkanie. W sumie 16 lat. To spory kawałek życia, ale

i tak oni mieli dużo szczęścia. Leszek wyjmując z kieszeni wizytówkę, którą nosi już prawie 2 lata, to jest odpakował lokalizację i piętro, choć drzwi ich mieszkania, ani samego mieszkania jeszcze wcale nie było. Obydwoje są na urlopie, więc z przeprowadzką nie będzie problemu. Zresztą nie bardzo jest co przenosić, bo meble mają tylko do dziecięcego pokoju, a reszta może na razie poczekać. — Mam jeden materac dmuchany — śmieje się Małgosia — ale jak to będzie. Oglądamy mieszkanie, jest duże, trzypokojowe i słoneczne. Kaśka biega po pustych pomieszczeniach, a my szukamy usterek. Cześć prac zrobił już Leszek: przeniósł piecyk gazowy w łazience na przeciwną ścianę, bo ogromna, gruba rura biegła w poprzek łazienki „psując krajobraz”, mający raptem nie-

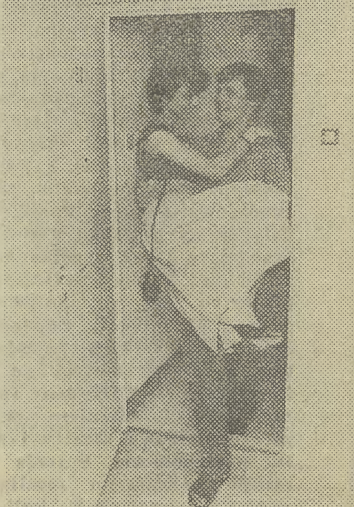
(Dokończenie na str. 3)

Za jedyne 6 dolarów

LONDYN (PAP)

Ma 20 lat, wzrost 150 cm, wagi 70 kg. Tylko za 6 dolarów USA każdy chętny mężczyzna może z nią zatańczyć, iść na spacer, czy też spożyć kolację. Do tej pory z tej rzadkiej okazji skorzystało już 4 tys. osób.

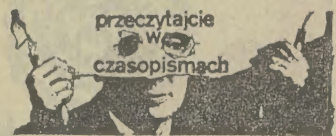
Jak podaje prasa, chodzi tu o ostatnią atrakcję Singapuru głównie dla turystów zagranicznych. Partnerką — ponoć nie tylko atrakcyjną (wolno obojętne) w dopuszczalnych dla cenzury pozach) — jest... orangutanka z miejscowego zoo, która — jak twierdzą naukowcy — konserwatyści — nadmiernie przyswoiła sobie swobodny styl życia już nie tylko małp, ale i człowieka (na urlopie).



Na ten moment oczekaliśmy prawie dwa lata. Najpierw przeniosę próg większą dziewczynę...

Fot. ST. MAKAREWICZ





Ukazał się kolejny numer miesięcznika **LITERATURA**, a w nim m. in.: fragmenty interesującej prozy Józefa Łosińskiego „Paulo Apostolo Marti”, opowiadanie Raymonda Chandlera „Angielskie lato”, ciąg dalszy wywiadu Romana Samuela z Gabrielem Garcia Marquezem oraz drugi odcinek fascynującej historii wawelskiej „Klatwy, mikroby i uczeni” pióra Zbigniewa Świecha.

* Melancholia, stany depresyjne są w pewnym sensie chorobą naszych czasów. Melancholia może być przejawem najróżniejszych zaburzeń organizmu i może zarazem sama objawiać się w najróżniejszych formach. — Polecam Państwu artykuł doktora medycyny z Kliniki Psychiatrii Sądowej Instytutu Psychoneurologicznego w Pruszkowie **Ryszarda Rutkowskiego**, opublikowany w ostatnim numerze miesięcznika **PROBLEMY**, pt. „Maski melancholii”.

W tym samym numerze również ciekawy artykuł prof. **Bronisława Cymbarowskiego** „Regulacja rytmów biologicznych” dotyczący „biologicznego zegara”, którego wskazówkom podlegamy wszyscy.

* Firmy polonijne coś ostatnio nie cieszą się dobrą prasą. Warto więc może zajrzeć do miesięcznika **INTER-POL-COM**, wydawanego przez stowarzyszenie firm polonijnych, by zorientować się przed jakimi problemami stają i co chcą osiągnąć. W końcu działają w oparciu o najwyższe polskie ustawodawstwo sejmowe, które przypominało w całości w 4 numerze **INTER-POLKOMU**.

* „Do trzeciego strzału Płaszczak złożył się staramie. Mu-

siał udowodnić, że trafił (...) Kula ugodziła Grzegorza Gałęziewskiego w głowę z prawej strony i przeszła na wyłot. W pół słowa, na oczach dziewcząt osunął się na piasek. (...) Drugi na drodze pocisku był Sylwek Tyłski, który stał na zewnątrz przy oknie. Kula weszła w prawy bark od tyłu i wyszła przodem, uszkadzając kość topatki. Marek Dębik stał przy tym samym oknie, wewnątrz. Kula rozbiła szybę i trafiła go w lewą rękę, przeszła przez nią, potem przez płuca, uszkadzając aortę i zakończyła swój śmiertelny lot, utkwiwszy w jego prawym ramieniu. Trzeci strzał był celny”

W tygodniku **WPROST** znajduje Państwo reportaż „Czarna flaga nad remizą” Grzegorza A. Pajdy o wstrząsającej tragedii, do jakiej doszło podczas zabawy w Iwanowicach

* — Panie Profesorze, gdy umawialiśmy się na rozmowę na temat stanu regulacji prawnej procesu reformy gospodarczej, powiedział Pan, że chciałby mnie zniechęcić do tego tematu. Dlaczego?

— Jest tak wiele oporów przeciwno uporządkowaniu prawnym procesu reformy gospodarczej, że istnieje niebezpieczeństwo zepchnięcia nas z tego przyczółka reformy, na którym udało nam się wyładować.”

Tak zaczyna się wywiad Jerzego Sławomira Maca z prof. Ludwikiem Barem, przewodniczącym Zespołu X Komisji ds. Reformy Gospodarczej, opublikowany w ostatnim numerze miesięcznika **ZARZĄDZANIE**. — Polecam do wnikliwej lektury.

* A w sądeckim tygodniku **PZPR DUNAIEC** kolejny odcinek „Sztuki kochania” Michalina Wistockiej. Jak dowiedzieliśmy się z dobrze poinformowanych źródeł dzięki podjęciu druku tej książki redakcja mogła sobie pozwolić na zwiększenie nakładu aż o 20 tys. egzemplarzy. (es)

Uczestnicy marszu pokoju w Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)

Susy: „Chcielibyśmy, by nasza głodówka była oskarżeniem, a za razem przypomnieniem tragicznej historii obozu oświęcimskiego. Nie wolno nam dopuścić, by tragedia Oświęcimia powtórzyła się. Apelujemy nie tylko do rozsądku, ale i do sumienia. Zwiedzanie muzeum oświęcimskiego to było dla nas wielkie przeżycie i ogromny wstrząs”.



(Dokończenie ze str. 1)

koszt przejazdów w obie strony — 20 zł.

NIEDZIELA, 14 BM.

• wycieczka nizinna pn. „PRZEGARB TENCZYŃSKI” — przejazd autobusem MPK do Morawicy — Aleksandrowice — Burów — dolina Burowska — Zabierzów — powrót pociągiem — 8 km spaceru czyli 8 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.15 przy przystanku autobusowym linii nr 209 przy ul. Senatorskiej (odjazd o godz. 8.30).

• wycieczka nizinna pn. „WYPRAWA DO ZWIERZYŃCA” — przejazd pociągiem do Rudawy — Nawojowa — las Zwierzyńca — Rzeczek — Krzeszowice — powrót koleją — 11 km wędrowki + 5 punktów do zwiedzania, razem 16 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.45 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 8.00), bilety wycieczkowe (powrotne) do Krzeszowic — 16 zł.

Wszystkich Czytelników zapraszamy do udziału w imprezach, które urządzamy pod hasłem: **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ!**

W sobotę marsz pokoju wyruszy z Krakowa do Warszawy, a następnie na swój końcowy etap do Moskwy.

Stoją w skupieniu, trzymając się za ręce. Tworzą krąg. Milczą. Na piersiach wymalowane farbą plakaty. Nazywam się Christine, jestem Amerykanką. Protestuję przeciwko wyścigowi zbrojeń, jestem uczestniczką marszu pokoju. Taki „dowód osobisty” ma każdy. Chętnie rozmawiają z ludźmi. Chcą w nich rozbudzić poczucie odpowiedzialności za życie drugiego człowieka, którego przecież nie wolno traktować jak wroga — mówi Susy — pragniemy, by pieniądze przeznaczone na zbrojenia przekazać na cele społeczne, na pomoc milionom ludzi, którzy żyją w nędzy. Steve pokazuje mi zeszyt, w którym grubym pisakiem napisane jest hasło — „Zbudujemy mosty między ludźmi, mosty między naszymi sercami. Napisałismy to po polsku, pokazujemy, kto nas zapyta o cel naszego pochodu”.

KATARZYNA KIETA

W Nigerii bez zmian

Za sprawą Czadu problemy afrykańskie zjawiały się na czołwach kach gazet. Ostatnio ważnym wydarzeniem w jednym z największych krajów Afryki — Nigerii były wybory prezydenckie. Fede-

Z obrad Egzekutywy Komitetu Krakowskiego PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

realizację tegorocznego planu zaspokajania potrzeb społeczeństwa. Instancje partyjne zobowiązano do przeprowadzenia wnikliwej oceny zespołów i osób odpowiedzialnych za realizację tych zadań.

Krakowska organizacja partyjna wspierać będzie zdecydowanie te przedsięwzięcia i zespoły kierownicze, które nie zaskaniając się trudnościami obiektywnymi potrafiały myśleć kategorią całego społeczeństwa, wykazującą mądrą inicjatywę i podejmującą odważne działania. Gospodarka, a w efekcie poziom życia ludzi pracy, staje się czołowym politycznym zadaniem partii, władz i wszystkich ogniw życia społeczno-gospodarczego. Egzekutywa KK przyjmując wczoraj system zadań dla organizacji partyjnych w zakresie wzrostu produkcji i efektywności gospodarowania wychodzi naprzeciw opiniom robotniczym, szczególnie krytycznym wobec

pozornych efektów, niegospodarności i słabego tempa wdrażania reformy gospodarczej, wobec zdobywania nieuzasadnionych zysków.

Na wczorajszym posiedzeniu Egzekutywy KK oceniono też sytuację w rolnictwie krakowskim, gdzie zauważa się dobre zaawansowanie prac polowych, dobry poziom produkcji i skupu. Egzekutywa zapoznała się również z informacją o obsadzie stanowisk kierowniczych w szkołach ponadpodstawowych.

RZECZNIK prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości informuje, że do 30 lipca br. do sądów wojewódzkich na obszarze całego kraju wpłynęło 1748 wniosków o rejestrację zakładowych organizacji związkowych. Z tej liczby sądy rozpoznały 1717 wniosków, rejestrując 16908 związków zawodowych. W 136 przypadkach sądy odmówiły rejestracji, a 123 postępowania zakończone zostały w inny sposób.

DO 10 BM. włącznie z zakładów karnych i aresztów śledczych zwolnionych zostało 795 osób. Dla nich amnestia oznacza wyjście na wolność, powrót do społeczeństwa, do normalnego życia i pracy. Ok. 400 z nich to skazani lub tymczasowo aresztowani — sprawy przestępstw przeciwko porządkowi prawnemu stanu wojennego, czynów zabronionych związanych z militariacją, przestępstw popełnionych z powodów politycznych albo w związku ze strajkiem lub akcją protestacyjną, a naruszających określone artykuły kodeksu karnego.

PRZY trasie międzynarodowej E-7 — w Chęcinach, k. Kielc — uruchomiona została nowa stacja benzynowa. Wyposażona w 12 dystrybutorów utrzymujących będzie całodobowy dyżur na po-



trzeby kierowców przemierzających trasy między Warszawą i Krakowem.

W KOLEJNY rejs do Montrealu udał się z Gdyni transatlantyki „Stefan Batory”. Statek zabrał 310 pasażerów, a dalszych 460 wylądował w Rotterdamie i Londynie. „Stefan Batory” cieszy się nadal nie słabnącym powodzeniem i posiada najwyższy stopień wykorzystania północno-atlantyckim. Sprzedane zostały wszystkie bilety na rejs powrotny statku, który zakończy się w Gdyni 8 września.

W TYCH dniach, po ponad dwudziestoletnich poszukiwaniach przez Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, uzyskano ono polski pistolet maszynowy typu „Mors”, który opatentowano w lutym 1939 r. Do września 1939 r. w Warszawskiej Fabryce Karabinów wyprodukowano prawdopodobnie 50 egzemplarzy pistoletu, lecz dotychczas w kraju żadnego z nich nie odnaleziono. Bezowocność poszukiwań skłoniła Muzeum WP do podjęcia starań za granicą; o pomoc zwrócono się m. in. do Centralnego Muzeum Sił Zbrojnych ZSRR w Moskwie. Jak się okazało, w zbiorach tego muzeum znajdowały się dwa egzemplarze „Morsa”. Jeden z nich otrzymało Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Kronika wypadków

• W ciągu minionej doby miały miejsce 3 wypadki, w których śmierć poniosła 1 osoba, a 3 zostały ranne. Służba Drogową MO interweniowała w 6 kolizjach.

• Około północy, w Kołomyżach, „autosan” najeżdżał na leżące na jezdni, 30-letniego Andrzeja Natkańca, zam. Kołomyżów, Lubrzyca 12, który poniósł śmierć na miejscu.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 sierpnia 1983 r. zmarł w Krakowie, w wieku 79 lat

Józef Czyż

b. długoletni dyrektor Banku Spółdzielczego w Krakowie. Odszedł od nas na zawsze wielki działacz ruchu spółdzielczego i oszczędnościowo-pożyczkowego, ofiarny społecznik, zasłużony dla rozwoju krakowskiego rzemiosła, oddany Przyjaciół, człowiek wielkiej dobroci i szlachetności — i takim pozostanie na zawsze w naszych sercach i pamięci.

Łącząc się w żalobie składamy Jego Rodzinie wyrazy najgłębszego współczucia i żalu

Rada, Zarząd, pracownicy i członkowie Banku Spółdzielczego Rzemiosła w Krakowie

S. + p.

Wiktoria Spólnik

nasza najukochańsza Żona, Matka i Siostra, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Krakowie dnia 10 sierpnia 1983 r., w wieku 65 lat.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie przy zwłokach w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w poniedziałek 15 sierpnia, o godz. 12, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej do grobowca rodzinnego. Pogrzeb w głębokiej żałobie i smutku

MAŻ, SYN, SYNOWA, SIOSTRY, BRACIA I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 sierpnia 1983 r. zmarł nagle, w wieku 30 lat

mgr inż. Henryk Turkawski

kierownik Produkcji Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Ochodzy-Facimiechu, nasz serdeczny kolega i człowiek o wielkim osobistym zaangażowaniu w pracę, wrażliwy na sprawy ludzkie. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Skawinie w piątek 12 sierpnia, o godz. 16.

Zarząd i pracownicy Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Ochodzy-Facimiechu

OD NIEDZIELI

Z kilku zbrojnych konfliktów trwających obecnie na świecie najwięcej miejsca w mijającym tygodniu poświęcały prasowe agencje sytuacji w Czadzie. Na północy tego kraju toczą się zaciekłe walki między wojskami rządowymi prezydenta Hissene'a Habrega, a siłami Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (GUNT), którym przewodził był prezydent Czadu — Goukouni Weddeye. Kraj ten może stać się strefą zagrożenia dla pokoju i to nie tylko w Afryce. Coraz wyraźniej staje się bowiem groźba umiędzynarodowienia wewnętrznego przeciwko konfliktu w tym państwie. W środę do Czadu przybyła pierwsza grupa żołnierzy francuskich — 200 spadochroniarzy przerzuconych z baz w republice środkowoafrykańskiej. Źródła wojskowe w Paryżu podały, iż na początku przyszłego tygodnia z 3 baz w południowo-zachodniej Francji przetransportowanych zostanie do Czadu jeszcze 300 żołnierzy. Ciągłe także 12 francuskich samolotów transportowych dowozi do stolicy Czadu — N'Djameny sprzęt wojskowy i amunicję, m. in. przeciwzołowe rakiety i działka. Równocześnie Francja oficjalnie ogłosiła o możliwości podjęcia dalszej akcji „Jeśli zajdzie taka potrzeba”. Rząd Francois Mitteranda uzasadniając swoje posunięcia powołuje się na szeroko upowszechniane tezy Stanów Zjednoczonych o „libij-

kiej znajdował się na schodach stacji metra na Dolnym Manhattanie, kiedy dosięgła go kula nieznanej napastnicy.

• W Singapurze od początku roku przechwycono 130 tys. nielegalnie przetrzymywanych wideo-kaset. Miasto to jest głównym centrum tego nielegalnego, ale rozwinętego na skalę międzynarodową handlu.

• Policja włoska aresztowała w środę w północnej części Sy-cylii 80 osób podejrzanych o różnego rodzaju przestępstwa. Podczas akcji przeprowadzonej przy użyciu helikopterów i łodzi motorowych odzyskano też skradzione przedmioty wartości 140 mln lirów (930 tys. dolarów). W czasie przeprowadzania operacji policja skontfiskowała

• Nowe peso argentyńskie, wprowadzone do obiegu od początku czerwca br. w ostatnich dniach uległo gwałtownej dewaluacji. W chwili reformy walutowej, polegającej na zastąpieniu poprzedniego peso, nową monetą o tej samej nazwie, lecz tysiącrotnie silniejszej wobec dolara, ówczesny kurs dolara wynosił tu 9 nowych pesos (poprzednio zaś — 90 tys. pesos). Tymczasem 8 sierpnia na wolnym rynku płacono w Buenos Aires ponad 15 pesos za dolara. Miejscowi eksperci finansowi twierdzą, że w najbliższych dniach wartość nowego peso spadnie o połowę, dochodząc do poziomu 18 za dolara.

• Policja peruwiańska poinformowała w Limie, że 9 bm. w departamentach Junin i Pasco aresztowano 27 członków terrorystycznego ugrupowania „Sendero Luminoso” („Świetliński Szlak”). Zostali oni przewiezieni do jednego ze stołecznych aresztów.

cze nie zaczęły się w tym kraju w momencie dojścia do władzy F. Mitteranda. Ostatnio w strefie rosnącego zagrożenia znalazł się frank francuski. Wczoraj na paryskiej giełdzie za 1 dolara płacono aż 8,2380 franka. Napór dolara jest także widoczny na wszystkich zachodnich walutach, chociaż najbardziej odczuwają to właśnie państwa mające kłopoty gospodarcze jak Francja czy Włochy. Na giełdzie w Mediolanie dolar przekroczył niedawno ważną psychologiczną barierę 1600 lirów. Wobec marki zachodniemieckiej kurs dolara wczoraj osiągnął rekord nie notowany od 10 lat — we

ra w ub. poniedziałek wzrosła do 11 procent. Oprocentowanie ma się ponoć jeszcze powiększyć co sprzyjać będzie ucieczce zachodnich kapitałów do USA i dalszemu wzrostowi kursu „złonych”. I taka tendencja może, zdaniem ekspertów, utrzymać się co najmniej do wyborów prezydenckich jakie odbędą się w Stanach Zjednoczonych w listopadzie przyszłego roku. Tak czy inaczej wysoki kurs dolara, jakże korzystny dla USA, oznacza dla wielu krajów słabą pozycję własnych walut i przekreślenie szans na szybkie przezwyciężenie wewnętrznych kłopotów gospodarczych. W swojej strefie zagrożenia najdłużej znajdują się najprawdopodobniej Włochy, dla których importowana ropa i surowce są w związku z rosnącym kursem dolara, coraz droższe. Nosił się w związku z tym informacja, której stopa sięga dziś w tym kraju ok. 16 proc. w skali rocznej. Ale to już będzie problemem dla nowego włoskiego premiera Bettino Craxiego, który w ub. wtorek ogłaszając deklarację rządową zapowiedział o woli walki z wszystkimi palącymi problemami kraju. Nawiasem mówiąc ten program rządowy spotkał się z ostrą krytyką Włoskiej Partii Komunistycznej, która zarzuciła socjalistom B. Craxiego „wyprzedzanie zasad lewicy i pogodzenie się z kursem narzuconym przez najbardziej konserwatywne siły”.

(Wi-Gr)

DO SOBOTY

W strefach zagrożenia...

Pozostaliśmy nadal w sferze francuskich zainteresowań. Od kilku tygodni Francuzi żyją zapowiedzianym zwiększeniem podatków (od 1984 r.). W przygotowywanym przez rząd projekcie obok normalnych podatków dochodowych, mówi się o jednorazowym świadczeniu na rzecz państwa w wysokości 2 procent wszystkich dochodów brutto (płac, świadczeń socjalnych, nieruchomości czy dochodów z posiadanej kapitału). Podatki te mają pokryć lub przynajmniej radykalnie zmniejszyć deficyt narodowego budżetu i jako takie zapewne nie przyczynią się do wzrostu popularności rządów lewicy w tym kraju. Na konto socjalistów zrzucą się bowiem we Francji coraz więcej, choć wiadomo, iż trudności gospodar-

Frankfurcie nad Menem za 1 dol. płacono bowiem 2,7736 marki. Z zachodnich walut jedynie brytyjski funt jako taki opiera się ofensywie dolara, wczoraj na jednej z azjatyckich giełd zanotowano kurs 1,4830 dolara za 1 funta. Wyprowadzanie setek milionów dolarów przez europejskie banki centralne niewiele daje. Dolarowa „gorączka” trwa nadal. Zdaniem kół giełdowych przyczyną ciągłego wzrostu wartości dolara wobec innych mocnych walut zachodnich jest wciąż ta sama: wysoka amerykańska stopa bankowa, któ-

Surowca nie brakuje

Dlaczego usługi w Spółdzielni im. Dąbrowskiego stały się nieopłacalne?

Robotnicza Spółdzielnia Bielżniarsko-Konfektowa im. J. Dąbrowskiego w Krakowie ma od dawna ustaloną renomę. Produkowane tutaj koszule zdobywały już nieraz medale i naj-

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
12 VIII 1903 r.

• Na wniosek naczelnika Miejskiej Straży Pożarnej, p. Feliksa Nowotnego i pod jego osobistym kierunkiem odbyła się dzisiaj rano, w obecności teatralnej komisji technicznej, generalna próba wszystkich hydrantów, która wypadła nadspodziewanie dobrze.

„Czas”

• Na dzisiejszym posiedzeniu Sekcja Ekonomiczna Rady Miasta, pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Stanisławskiego, rozpatrywała oferty złożone w drodze licytacji na budowę kanału od ulicy Wolskiej wzdłuż wału, aż do koszar arcyksięcia Rudolfa przy ulicy Rajskiej. Kanał ten w znacznej mierze, zdaniem fachowców, odciaży z nadmiaru wody Rudawę i stworzy pewne zabezpieczenie przed powodzią. Do realizacji zaawizowano — jako na przykład — ofertę pp. Biborowskiego — Romanowskiego — Kirschnera.

„Czas”

• Ministerstwo Wojny zawiadziło umowę o OPROZNIENIU przez wojsko WAWELU!!! Telegraficznie uwiadomienie o tym otrzymał komendant korpusu, baron Albori, który niezwłocznie poinformował wiceprezydenta dr. Stanisławskiego.

„Czas”

• Dzisiaj późnym wieczorem przy ulicy Gazowej w Krakowie odbędzie się zgromadzenie służby tramwajów, poświęcone omówieniu kwestii polepszenia bytu, skrócenia czasu dziennej służby, tudzież uzyskania stabilizacji.

„Czas”

• Z przyjemnością donosimy, że występy aktorów teatru z Poznania w Parku Krakowskim cieszą się niezwykle liczną frekwencją. Artyści grają znakomicie. Paru z nich dyrektor naszego teatru zamierza zatrzymać w Krakowie.

„Czas”

Smacznego ale ostrzegamy!

W piątkowe popołudnie odwiedziła naszą redakcję bardzo zdenerwowana Czytelniczka, która przyniosła ze sobą słoik powideł wielowocowych (cena 99 zł). Przyczyna zdenerwowania było sporej wielkości szkło, które tkwiło wewnątrz zawartości słoika. „Co by było, gdyby to nie ja, ale dziecko otworzyło i spróbowało zjeść?”

Jak się okazuje, producentem tego rarytasu są Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Łowiczu, ul. Wodociągowa 5. Sprawę skierowaliśmy do PIH-u. Klientów ostrzegamy przed tego typu zakupami! A producentowi życzymy smacznego! (dag)

Won śmierdzieli!

Około 11. szczur wyszedł z dyżurnki, przeleciał przez poczekalnię dla kierowców i odwiedził dyżurnego ruchu. Wszystko to działo się wczoraj na dworcu PKS w Krakowie. Dwa dni wcześniej był tam pan z zakładu przeprowadzającego deratyzację i wyłożył trutki. Wizyte szczura w dyżurnce zrelacjonowano w radiowej audycji „Co niesie dzień”.

W zakładzie deratyzacji panuje przekonanie, że gospodarza, który ma czysto w obejściu szczurów nie dręć. Ta słuszną uwagę nie wyjaśnia sprawy. Trutka na szczurów składa się — jak mówią na szkoleniu — z trutki właściwej i przynęty. Dawniej inspektorzy przeprowadzający deratyzację miesali truciznę ze świeżym mięsem, pasztetową lub rybami i to był dobry sposób. Teraz mięso jest

wyższy znak jakości, a przede wszystkim cieszy się uznaniem klientów. Nasi Czytelnicy skarżą się natomiast na działalność usługową Spółdzielni. Szczyt kosztów na zamówienie znacznie wydłużyło się w czasie. Trwa 3—4 miesiące, a niekiedy i dłużej. Przyczynę tego stanu rzeczy postanowiliśmy wyjaśnić w rozmowie z prezesem Ferdynandem Górakiem.

Jak się okazuje, w obecnej kryzysowej sytuacji krakowska Spółdzielnia utrzymuje jak dawniej wysoką wydajność produkując rocznie na potrzeby rynku krajowego ok. 550 tys. koszul, z czego około 300 tys. przeznaczonych jest na potrzeby Krakowa. Jest to możliwe dzięki dostatecznej ilości posiadanego surowca i ograniczeniu eksportu. A usługi?

Z nimi właśnie wiąże się największe kłopoty. Główną przyczyną jest brak ludzi, deficyt zatrudnienia sięgający w Spółdzielni około 150 pracowników. Na załogę (głównie kobiecą) licząca 560 osób i 160 uczniów — 95 przebywa obecnie na urloпах wypoczynkowych i wychowawczych, 35 na macierzyńskich, 25 na zwolnieniach lekarskich. W tej sytuacji Spółdzielnia nie może rozwijać usług kosztem przenoszenia pracowników z produkcji w zakładzie zwartym. Równałoby się to zmniejszeniu efektów, ponieważ w zakładzie dysponującym taśmociągami wydajność dzienna na osobę wynosi 18 koszul — w usługach natomiast tylko 5. I tak są nieraz kłopoty z robotami wykończeniowymi wykonywanymi ręcznie (głównie prasowanie), gdyż z braku pracowników tworzy się tutaj „wąskie gardło” produkcji.

Ta nieopłacalność usług nie powoduje bynajmniej ich stopniowej likwidacji. Przeciwnie, niezależnie od czynnego już punktu przy ul. Wiślniej Spółdzielnia

uruchomi od września drugi punkt usługowy na os. Niepodległości (pawilon) w Nowej Hucie. Przymierzają się również do budowy własnego zakładu bielizniarskiego w Łapanowie (gdzie łatwiej zdobyć pracowników), ponieważ do tej pory korzysta tam tylko jako uciążliwy lokator z pomieszczeń Domu Ludowego.

Tak więc i w tej dziedzinie produkcji i usług mamy do czynienia z niedoborem pracowników hamującym w końcowym efekcie pełniejsze zaopatrzenie rynku. Czy nowe przepisy o skierowaniu do pracy jedynie za pośrednictwem wydziałów zatrudnienia, które obowiązywać mają również w miejskim województwie krakowskim, pomogą w rozwiązaniu tego podstawowego problemu — okaże dopiero przyszłość. (aż)

Szczeście... wybrańców

(Dokończenie ze str. 1)

wiele ponad 2 metry. kwadratowe. Zlikwidował również, jak to zgodnie określamy, „coś w rodzaju czegoś” — nad drzwiami szizenki wysokie na 30 cm, szerokie na ponad pół metra, a będące jak można się domyślać wywietrznikiem do wewnątrz mieszkania! Usterkę jest zresztą więcej — wypaczone drzwi, ciężko otwierające się okna, popielate płytki PCV, z listwami w innym kolorze... Na pociechę znajdujemy za to w kuchence gazowej 4 butelki po wodę, zapewne pozostałość po „fachowcach”.

Większość nowych lokatorów bloku wymienia mieszkania. Powiększyły się rodziny i w starych mieszkaniach zrobiło się za ciasno. Pani Danuta Poprawa z mężem i czworgiem dziećmi zamieszkała w 3 pokojach, mieszkanie ma 72 metry. Opu-



...no i proszę, ktoś już „oblewał” nasze mieszkanie!

szcza M-3, 37 m kwadratowych i ślepe kuchnię bez żalu, wszyscy bardzo się cieszą. Mąż, pracując w CBA, będzie miał blisko, bo to sąsiadni budynek. Główne zmartwienie? Pieniądze! To wcale nie tak łatwo zmieniać mieszkanie. Żeby opuścić poprzednie musi zapłacić 65 tys. — 34 na amortyzację urządzeń (wanna, kuchnia gazowa), 25 za malowanie, którego sama ze względu na opiekę nad dziećmi nie może przeprowadzić, a mąż jest po operacji i około 4 za cyklinowanie parkietów. To jeszcze nie koniec wydatków. Za nowe mieszkanie zapłaci 65 200 zł plus 8 500 za dodatkowe wyposażenie (umywalka w łazience, piecyk) i 2 tys. „z tytułu zamiany”. Pani Danuta prawie 5 lat była na urlopie wychowawczym, więc pieniądze nigdy nie było za dużo, choć nauczyła się żyć bardzo oszczędnie. Pieniądze potrzebne pożyczyla u siebie w pracy — 30 tys. z funduszu mieszkań na uzupełnienie wkładu, 30 tys. na remont mieszkania, 20 tys. z kasy zapomogowo-pożyczkowej i mąż pożyczył z kasy 30 tys. Więcej pożyczek wziąć się nie dało. Nie traci jednak dobrego humoru i cieszy się z tego co ma.

Pani Elżbieta Korzyńowa zamieniła mieszkanie 2- na 3-pokojowe, metrów więcej i dzieci, syn i córka będą wreszcie mogły mieć tylko swoje kątelki. Czekala 5 lat na tę zmianę. —

Przed 10-ciu laty na pewno cieszyłabym się bardziej — mówi — choć i teraz jestem zadowolona. Mieszkanie jest ładne, choć ma trochę usterek — odpada tynk, liczniki energii i gazu wiszą w przedpokoju na najbardziej eksponowanych miejscach, chyba po to, by przypominać o oszczędności. No i nie wiem co mnie jeszcze zaskoczy w eksploatacji.

Życzymy miłych sąsiadów i żadnych niespodzianek ze strony mieszkania. Wychodząc z bloku czytamy ogłoszenia „Zamienię bardzo ładne... os. Dywizjonu 303 (18-go Stycznia, Azory...) na równorzędne w tym bloku”.

Notowała: EWA ŚWIEŚ
Fotografował:
STANISŁAW MAKAREWICZ

Ciężkie czasy dla mrozonek

Już od miesiąca w sklepie spożywczym przy ul. Krowoderskiej 32 nieczynna jest szafa chłodnicza. Pozbawiło to mieszkańców okolicy Nowego Kleparza tak lubianych mrozonek. Ich amatorzy muszą wędrować aż na ul. Sławkowską. Sklep przy ul. Krowoderskiej był bowiem jedyny w okolicy, który sprzedawał tego rodzaju towar. Jak się okazuje zamontowanie nowej chłodniarki lub naprawienie starej jest przedsięwzięciem przekraczającym na-

sze kryzysowe możliwości. Kierowniczką sklepu już kilkakrotnie zgłaszała awarie do działu remontów WSS „Społem” — Śródmieście. I owszem, przychodzili specjaliści, oglądali i rozkładali ręce — nowaligagatów brak. Tak więc szafa stoi nadal zepsuta — przeszkadza i denerwuje. Jak długo jeszcze? — pytały zniecierpliwieni klienci.

Główny specjalista ds. techniczno-administracyjnych WSS „Społem” Śródmieście Zygmunt Michalewski: „W tej chwili w naszej dzielnicy nieczynnych jest około 70 chłodziarek. Jak na razie urządzeń chłodniczych i agregatów nie ma i w najbliższym czasie nie będzie. A jeżeli przyjdzie parę sztuk to przede wszystkim otrzymają je sklepy mięsne. Część agregatów pochodzi z importu, przede wszystkim z Bułgarii i NRD, ale z nimi jest jeszcze większy kłopot — nie ma części zamiennych. Niestety obecnie zaprzestano w ogóle produkcji tak potrzebnych ład chłodniczych, a zakłady w Tarnowie z których otrzymywaliśmy dość dużo chłodziarek przestawiły się na produkcję urządzeń dużych, które nie nadają się do sklepów o małej przeciwieństwie”.

Tak więc przyjdzie poczekać, jeżeli nie na nowe agregaty to przynajmniej na solidne mrozy. Może pomoga rozwiązać problemy związane z brakiem szaf chłodniczych. (KK)

Jak pozbyć się nieproszonych gości?

Wystarczy włożyć im na nogi klapki „fakirki” produkowane przez firmę polonijną Marbet, w cenie 330 zł. Goście będą się żegnać już po 15 minutach wkładając z ulgą swoje własne obuwie. Klapki posiadają bowiem od wewnętrznej strony specjalne plastikowe bolce różnej wysokości ściśle przylegające do stopy. Podobno służą one do masażu stóp przy chodzeniu co pośrednio ma wpływać na polepszenie zdrowotności całego organizmu. I nic

NOTATKA KRAKOWSKA

Dzisiaj o godzinie:

* 19 — Centrum Kultury Młodzieży i Studentów „FAMA”, N. Huta, os. Willowe 29 — INTER-CLUB. Również w sobotę i niedzielę o 19.00.

* 20.00—1.00 SCK „ROTUNDA”, ul. Oleandry 1 — Interclub — disco.

W sobotę:

* 16 — Sukienice, Kram „Pod Ptaszkami” — „U Gzysika gra muzyka” — graja „Gzysiki”.

* 16.00—19.00 SCK „ROTUNDA” — Disco Juniors; od 20.00 do 1.00 — Interclub-disco.

A poza tym:

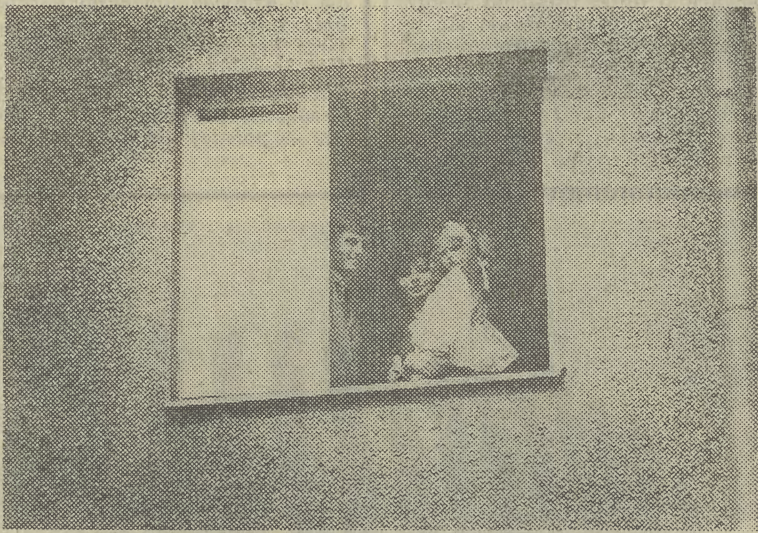
* Krak. Dom Kultury, Rynek Gł. 27 — zaprasza w sobotę i niedzielę w godz. 18.00—21.00 na wieczorek taneczny „Od poloneza do passo dobre”.

* KDK, Rynek Gł. 27 — ogłasza wpisy na kursy artystyczne: tańca towarzyskiego, haftu i koronkarstwa klockowego, malarstwa dla dorosłych i dzieci, gry na gitarze klasycznej, gry na akordeonie. Zapisy i informacje w Sekretariacie KDK od 15 sierpnia br. w poniedziałki, środy i piątki w godz. 15—19.



Wieloma sposobami próbowano zrazić krakowian do schodzenia na przelaj spod pomnika Straszewskiego do przejścia podziemnego. Obecnie podjęto kolejną próbę — skopano wydeptany teren i szczelnie zagrodzono go ławkami. Może ten sposób będzie skutecznym, bo skarpa pod pomnikiem w każdej chwili grozi już obsunięciem. (kg)

Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ



To jest teraz nasze okno. Do widzenia!

Przybyło wiat na przystankach MPK

Wielokrotnie piszemy o potrzebie zainstalowania chroniącej przed kapryśnymi aury wiaty, na tym, czy innym przystanku komunikacji miejskiej. Odnotujmy więc, że niedawno ustawiono na krakowskich przystankach ponad 20 daszków tzw. grzybków plastikowych, które wykonało Przedsiębiorstwo Bu-

dowlano-Remontowe z Nowej Huty. Stoją one na przystankach linii „173” od ul. Czarnowiejskiej do Azorów, przy ul. Opolskiej i w kilku innych punktach miasta.

Dowiedzieliśmy się też, że być może wkrótce doczekamy pomyslnego finału 10-letniej „batalii” „Echa” o zaistalowanie wiaty na przystanku MPK koło Dworca Głównego. Studenci Akademii Sztuk Pięknych mają wykonać projekty harmonizujących z otoczeniem, stylowych daszków, a potem zostanie już tylko realizacja ich pomysłu. W każdym razie współpracę z ASP krakowskie MPK już nawiązało. (kg)



Kolejna zguba czeka na właściciela

Pies, prawie bokserka, młoda, znaleziona na Błoniach 31 lipca czeka na właściciela.

Znalazła tymczasowe schronienie przy ul. Romera 10 (boczna Królowej Jadwigi), ale tęskni za swoim opiekunem. Można ją odebrać w każde popołudnie. Jest tak sympatyczna i miła, że szkoda ją oddawać do azylu. Może opiekun jej zwątpił w odnalezienie? Pies jednak czeka! (dag)

BOGUSŁAW NOWAK

W 30 rocznicę śmierci Kornela Makuszyńskiego

Pisał promieniem słońca

W upalne popołudnie przedostatniego dnia lipca 1953 roku do willi „Opolanka” przy ulicy Tetmajera w Zakopanem zapukał młody chłopiec. Mówił, że czytał wszystkie książki Makuszyńskiego, że koniecznie musi się zobaczyć ze swym ukochanym pisarzem.

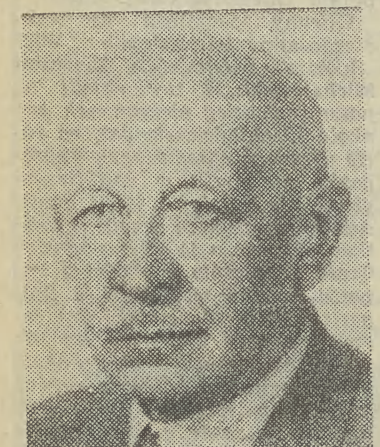
Nie wpuszczono go. Autor „Przyjaciela wesołego diabła” leżał umierający na pierwszym piętrze zakopiańskiej willi w małym, pełnym książek i obrazów pokoiku. Chłopiec stał chwilę przed drzwiami, odwrócił się, pobiegł na pobliskie Krupówki, by za chwilę wrócić z jedną białą różą. Postawiono ją przy łóżku pisarza, obok kukielki Koziołka Matołka, na szklanym blacie, pod którym leżał rękopis „Rozmowy z zegarem o bezgrzesznych latach”.

Czy też pamiętasz, stary
mój zegarze
Jak w słońce twojej tarczy
patrzył żak
I marzył o tym, o czym ja
dziś marzę?
Pamiętasz jeszcze?
O, tak, o, tak, o, tak!

Następnego dnia 31 lipca o 9 rano Kornel Makuszyński zmarł. Różę — ostatni kwiatek, jaki otrzymał od dziecka — położono mu na piersiach, na granatowej marynarce odświętnego ubrania, zakrywając go w ostatnią drogę na zakopiański Cmentarz Zasłużonych.

Na początku tej drogi było galicyjskie miasteczko Strýj, w którym 8 stycznia 1884 roku, w rodzinie zawodowego wojskowego urodził się przyszły mistrz felietonu i dziecięcego uśmiechu. Debiutował jeszcze w lwowskim gimnazjum, za sprawą Jana Kasprowicza, gorącego orędownika pierwszych wierszy młodego Kornela. Ow Kornel ukończył następnie wydział filozoficzny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, życie wiodł burzliwe, dzieląc go między redakcje i teatr, pisząc recenzje w noc po premierze do porannych wydań dzienników. Po pierwszej ze światowych wojen był krótko kierownikiem Teatru Polskiego w Kijowie; rychło wrócił, przeniósł się do Warszawy i pisał, pisał, pisał...

Ode dnia do dnia, od
chwili do chwili
Żyliśmy życiu mądrymu
na wspak



Kornel Makuszyński i jego biurko, przy którym pracował w zakopiańskiej willi. Na blacie po prawej stronie odlew dłoni pisarza.



Godziny marly, a myśmy
liczyli
Szczęście na wieczność...
O, tak, o, tak, o, tak...

Był pisarzem o wszechstronnych zainteresowaniach, ale o twórczości dla dzieci i młodzieży na początku swej pisarskiej drogi nie myślał zupełnie.

Pisał opowiadania (słynne „Perty i wieprze”), humoreski, felietony, recenzje, mniejsze powieści; stworzył własny, indywidualny, niezwykle bogaty językowo styl gawędziarski, adresując go wyłącznie do dorosłych. Tak jednak czasami bywa w literaturze, iż niejako wbrew własnej woli twórcza staje się klasycznym zupełnie innego niż ten, który uważał za swe postannictwo, gatunku. Tak stało się z Ferenem Molnarem, który przeszedł do historii literatury nie dzięki dziesiątkom sztuk teatralnych, lecz dzięki „Chłopcom z placu Broni”; tak jest choćby z Waleńtem Katajowem i jego nieśmiertelnym już „Samotnym białym żaglem”. Makuszyński jako pisarz dla dzieci debiutował wprawdzie już w 1912 roku bajką „Sewce Kopytko i kaczor Kwak”, ale tak naprawdę wziął się za twórczość dla najmłodszych czytelników, na ich własną prośbę, po wydaniu „Bezgrzesznych lat”, które otwierają te, jakże osobiste strofy:

A czy pamiętasz, filozofie
stary
Jakeś fałszywy wybił mi
znak
I wszystkie wokół budziłeś
zegary,
Gdym pisał wiersze?
O, tak, o, tak, o, tak!

Wierszy napisał Makuszyński dziesiątki, ba, setki. Nie wszystkie z pewnością przejdą do historii, ale wszystkie pisane były sercem i promieniem słońca. Niezwykła, jak u pisarza, który nigdy nie miał własnych dzieci (a może właśnie ów brak jest kluczem do zagadki?) znajomość, wyczuwanie bogactwa przeżyć i zainteresowań młodych czytelników, umiejętność konstruowania atrakcyjnej, często zaprawionej elementami sensacji fabuły, humor, wspaniały język, tempo narracji — wszystko to przyniosło pisarzowi ogromną popularność i członkostwo Polskiej Akademii Literatury. „Panna z mokraj głową”, „Złamany miecz”, „Szatan z siódmej klasy”, „Awantura o Basie”, „O dwóch takich co ukradli księżkę” wreszcie tak bardzo trafiające w ówczesne zainteresowania, w nasze tak bardzo polskie sny o potęgze: „Wielka brama” i „Skrzydlaty chłopiec”... Ile tych książek było — nie wiadomo. Tak! Nie wiadomo, bo bibliografia dokładna biografia dzieł mistrza Kornela, w dalszym ciągu czeka na opracowanie. Wiele jego książek doczekało się natomiast ekranizacji; scenariuszowy gład, jaki odczuwa nasza kinematografia, każe wierzyć, że doczekamy się i dalszych nowych przeobrażeń.

Przez długie lata nie wydawano u nas książek Makuszyńskiego, ba, decyzją Ministerstwa Oświaty wycyfano je nawet ze szkolnych bibliotek. Na szczęście krakowskie Wydawnictwo Literackie przygotowało i realizuje edycję dzieł wszystkich mistrza, który tak kochał dzieci i swoje Zakopane...

O, jak to dawno,
Sokratesie stary!
Złamanym skrzydłem tłucze
ślepy ptak...
Serca się psują, psują się
zegary,
Wszystko umiera...
O, tak, o, tak, o, tak...

Zakopane obdarzyło Kornela Makuszyńskiego swym honorowym obywatelstwem. Pod Tatrami mieszkał pisarz — nigdzie prawie nie wyjeżdżając — przez cały powojenny okres swego życia. Gdy umarł na Cmentarz Zasłużonych towarzyszyli mu tysiacy czytelników, od tych najmłodszych do tych najstarszych. Jego książki krążyły w odpisach, „Przygody Koziołka Matołka” — pierwszego polskiego wartościowego komiksu dla dzieci — osiągały ceny, o jakich nie śni się dziś szerszym rekinom książkowego czarnego rynku.

W willi „Opolanka” rozgorzał spór mieszkaniowy, wdowa po pisarzu, kiedyś znakomitą pieśnią operową, panią Głuzińską-Makuszyńską — koniecznie chciała wraz z pamiątkami po mężu wyrzucić na bruk. Interweniowało Muzeum Tatzańskie, ocalono i pamiątki i dobre imię

Powrót „Napoleona” A. Gance'a

W Paryżu odbywają się pokazy oryginalnej wersji „Napoleona”, dzieła wybitnego francuskiego reżysera, aktora, scenarzysty, producenta i autora prac teoretycznych z zakresu filmu — Abela Gance'a. Film, którego premiera odbyła się w 1927 r. w paryskiej operze, został z pietyzmem zrekonstruowany dzięki wysiłkom angielskiego znawcy Kevine'a Brownlowa, przy współpracy FilMOTEKI Francuskiej, Brytyjskiego Instytutu Filmowego oraz filmotek innych krajów.

Projekcje rozpoczynają się o godz. 16.30, a kończą o 23.30, z trzema przerwami, gdyż łączny czas wyświetlania wynosi pięć godzin i 13 minut (wyświetlenie oryginalnej wersji w 1927 r. trwało sześć godzin). Muzykę do filmu, którą napisał — z okazji londyńskiej projekcji w 1980 r. — angielski kompozytor Carl Davies, wykonuje pod jego batutą paryska orkiestra koncertowa Colonne, składająca się z 48 muzyków. Do wersji opracowanej

Ten starożytny Pałac
Dziewcząt o imponującej
kolonnadzie znajduje się
w pobliżu mauzoleum
sultana Sandżara w starym
Merwie koło turkmeńskiego
miasta Bajram-Ali.
CAF-TASS

Sztuka beletrystyczna rozciąga się między prawdą a zmyśleniem. Są jednak w jej obrębie utwory, w których z natury rzeczy procent fikcji wprowadzony jest do minimum — nazywa się je m. in. wie roman-cée. Temat ich stanowi zwykle biografia sławnego człowieka, ubarwiona pisarską pomysłowością i wyobraźnią. Ulubiony to przez czytelnika gatunek, ale niebezpieczny dla autorów: zbyt łatwo tu ulec pokusie fantazji lub na odwrót, zbyt ostrożnie można trzymać się faktów. Jak wyznaczyć granicę między prawdą a zmyśleniem, jak uprawdopodobnić to, czego się tylko domyślamy? Oto tajemnica artystycznego sukcesu w tym gatunku.

Leszek Prorok, autor wielu opowiadań i powieści, interesujący się szczególnie tematyką morską i pewnie dlatego zwracający się często ku pisarstwu Conrada, z pełną świadomością trudności podjął się napisania powieści opartej na jednym z epizodów burzliwej biografii polskiego emigranta, który został sławnym pisarzem angielskim. Epizod to niby drobny, ale charakterystyczny dla polskiej mentalności, ukształtowanej przez literaturę romantyczną. Taką książkę o Conradzie mógł napi-

miasta... Ale żal i gorycz pozostały...

Do dziś nie bardzo rozumiem, dlaczego pani Makuszyńska zgodziła się — na kilka miesięcy przed śmiercią — rozmawiać ze mną, gdy poprosiłem o wspomnienia o mężu. Ale faktem jest, że spędziłem w „Opolance” kilkanaście godzin, z których zapis byłby lekturą fascynującą, gdyby pani Janina nie zobowiązała mnie do wiecznej dyskrekcji. Sama nie nagrała swych wspomnień na magnetofon, nigdy również — jak oświadczyła — nie napisze pamiętników. Ocalało więc trochę starych taśm radiowych, ocalało — niewiele — opowieści o mistrzu Kornelu we wspomnieniach współczesnych mu luminarzy pióra. Resztę trzeba samemu — zamknawszy powieki — zobaczyć oczami wyobraźni, trzeba samemu, będąc w Zakopanem, wstąpić do Muzeum w „Opolance”. No i, przede wszystkim, choćby z uwagi na mijające właśnie 30 lat od śmierci pisarza, wrócić pamięcią do postaci małego, zagubionego na dworcu Basi, do przygód Jacka i Placka, wrócić pamięcią do perypetii Adasia-siedmioklasisty, znajdującego w starym drzewie napoleoński skarb. Znamy to, czytaliśmy, ale...

Ale raz jeszcze
przypomnijmy wloty,
Wracajmy myślą na
gwieździsty szlak!
Cofnij wskazówki i lećmy w
wiek złoty...
Niech żyje młodość!
O, tak, o, tak, o, tak!

LESZEK MAZAN

pierwotnie, C. Davies musiał komponować muzykę trwającą 23 min., gdyż w archiwach francuskiej filmoteki odnaleziono odpowiednio długi fragment taśmy Gance'a. Seanse odbywają się w paryskim Pałacu Kongresów, gdzie można było zainstalować potrójny ekran (o wymiarach 36 na 9 metrów), konieczny dla projekcji końcowej sekwencji filmu — wymarszu Armii Włoskiej.



Prawda i zmyślenie

sać tylko Polak, rozumiejący naszą bujającą w oparach idealizmu duszę. Opierając się na zagranicznych źródłach i dokumentach stworzył Prorok mocą swej wyobraźni, bliskiej autorowi „Szaleństwa Almayera”, opowieść o zawiedzionej miłości i urażonej ambicji. Przyczyna dramatu tkwiła jednak w sposobie kontaktowania się młodego kapitana brytyjskiego, którego nazwiska nigdzie nie umiano poprawnie wymówić, ze światem.

Autor zderzył ze sobą nie tylko dwie różne mentalności, dwie tradycje obyczajowe, ukazał również dwa oblicza Korzeniowskiego; jedno z nich było niepojęte i dlatego niewidoczne dla otoczenia. Samemu bohaterowi trudno przyszło zrozumieć przyczynę swej porażki — a gdy już nawet zrozumiał, ambicja, ów przysłowiowy honor szlachecki, kazał mu zrezygnować z dowa-

Zagadka wielkich egipskich piramid od wieków fascynuje zarówno zwykłych turystów jak i uczonych archeologów. Wprawdzie nikt — od czasów Heroda — nie wątpi, że są to gigantyczne grobowce faraonów, lecz nadal kryją one wiele tajemnic. Kto je wybudował, a raczej — czy ówczesni Egipcjanie dysponowali takimi umiejętnościami i maszynami, aby mogli sami zbudować tak ogromne piramidy? W odpowiedzi pojawiają się hipotezy zaskakujące, np. o przybyszach z kosmosu, którzy pozostawili po sobie takie właśnie pamiątki. Egipcjanie bowiem nie znali dźwigów, jak więc podnoszono ciężkie, niekiedy wielotonowe bloki? Największa i najstarsza piramida, piramida Cheopsa, została zbudowana w ciągu 20 lat z 2,3 miliona kamiennych bloków doskonale dopasowanych, a każdy ważył średnio 2,5 tony. Naprawdę, współcześni budowniczowie mieliby kolosalne trudności z jej wzniesieniem.

Ważniejsze wszakże od pytania, jak budowano, jest pytanie po co budowano piramidy. Ostatecznie pochowano w nich zaledwie 3 faraonów, a zużyto łącznie 25 milionów ton skały. Jeśli nawet Egipcjanie, a zwłaszcza ich faraonowie ogromnie cenili przechowywanie mumii, to przecież użycie tak wielkich mas kamienia wydaje się przesadne, zresztą — jak się okazało — i tak nie zabezpieczyło ich przed grabieżą i zbezczeszczeniem. Raczej trzeba było nie grzebać faraonów wraz z całą masą złota, niż chronić złoto syjąc ogromną górę.

A może chodziło o coś innego? Wysuwane także były hipotezy, iż piramidy były budowane jako modele pewnych prawd matematycznych. Ale dlaczego te modele były aż tak wielkie? Trudno na to odpowiedzieć.

Dokładniejsza analiza danych archeologicznych, ujęcie ich w ramach wiedzy o kulturze i polityce Egiptu pozwala wysunąć jeszcze inną hipotezę, najbardziej prawdopodobną. Nie tyle chodziło o zbudowanie piramidy, co o jej budowanie. Po prostu faraonowie

Warto pamiętać

Zasada Cheopsa

traktowali budowę piramidy jako pewien sposób jednoczenia wysiłków ludzkich, tworzenie podstaw swego scentralizowanego państwa. Budowa piramid wymagała bowiem zaangażowania ogromnych sił ludzkich, opracowania nie tylko planów budowy, lecz i schematów organizacyjnych na skalę nie znaną wcześniej historii. A budowano dostatecznie szybko, aby za życia jednego faraona budowlę ukończyć, albo przynajmniej mocno zaawansować. Budowa była więc środkiem wdrażania dyscypliny, wykorzystania twórczych sił intelektualnych; sprawdzenia i wyławiania talentów organizacyjnych. Pracowali przy niej fellachowie i rzemieślnicy, architekci i matematycy, a także menadżerowie i strażnicy. Potrzebni byli również artyści i kapłani, a więc w sumie wszystkie warstwy starożytnego Egiptu.

Pytanie tylko dlaczego wybrano budowę piramid, a nie czegoś bardziej użytecznego? Odpowiedź jest prosta — skupienie wysiłku w jednym miejscu ułatwiało realizację głównego celu — unifikacji systemu zarządzania, centralizacji kierowania, kontroli wyników. A że nie wybrano innej budowy, lecz bardziej użytecznej dla społeczeństwa? A którzyby potrzebnymi fellachów przejmowali? Z drugiej strony, krytyka faraonów, że budowali nadmiernie trwałe i zarazem bezużyteczne budowle jest mocno niesprawiedliwa. Ostatecznie bardzo wiele ludzkich wytworów, jeśli tylko są solidnie wykonane, trwa dłużej niż życie ich wytwórców. Dzisiaj wprawdzie żyjemy w erze ceniącej zmienność, a więc zasadę „nowe jest piękne”, lecz jest ona novum, a i tak zdaje się mieć ku końcowi.

Zatem zasada Cheopsa, jeśli by ją tak nazwać, polega na wyszukiwaniu gigantycznych zadań, które stają się podstawą organizacji mas ludzkich, a zarazem których realizacja pozostaje trwałym elementem kultury i obrazem siły danego państwa. Ci władcy, którym te dwa elementy udało się połączyć zdobyli wybitną pozycję w dziejach ludzkości, choćby ich rządy były nieelkie. Gorzej było z tymi, którzy wybrali zadania gigantyczne, lecz o charakterze destrukcyjnym dla innych kultur i narodów. Ich miejsce jest również wybitne — lecz w sensie negatywnym. Piramida Cheopsa nie była wymierzona przeciw nikomu. Więc jeśli nawet Cheops nieco przesadził z rozmiarami swej budowli, wybaczmy mu — później nie budowano piramid, ale czyniono rzeczy gorsze.

TOMASZ GOBAN-KLAS

swego przyjaciela przyjmowany był jako szarmancki i zajmujący dżentelmen, przez pannę natomiast jako nad wyraz miły i przystojny, a przy tym tajemniczy adorator, dla którego warto było wypróbować kunszt sztuki zalotności.

Ten romans, uzewnętrzniający się w spojrzeniach, gestach i półsłownach, przedstawiony został przez Proroka subtelnie, z dużą intuicją psychologiczną, choć nie bez oparcia się na utworach samego Conrada. Wykorzystując pewne wątki z jego powieści Prorok nie powiela ich jednak, zachowując właściwy umiar w nawiązywaniu do pisarstwa autora „Smugi cienia”. Właśnie umiar i dyskretna cechują tę opowieść o miłosnym dramacie Conrada — Korzeniowskiego. Rządka to cicha w gatunku wie roman-cée.

A upały, tego lata nadal zraszają nam czoło, niczym w południowym kraju, choćby we Włoszech. Proponuję więc lekturę sensacyjnych w treści, ale poważnych w wymowie „Krwawych specjalów włoskich” Jacka Bocheńskiego („Czytelnik” 1982).

BOGDAN ROGATKO

Leszek Prorok: „Smuga blaszku”, „Czytelnik” 1982, str. 265, cena 80 zł.



Fachowa porada?

CAF-UCHYMIAK

Tajemnica Trójkąta Bermudzkiego

„Głos morza” postrachem marynarzy?

Próba zorganizowania polskiej wyprawy w okolice Trójkąta Bermudzkiego zwróciła, po raz kolejny, uwagę wszystkich na ten obszar cieszący się szczególnie złą sławą wśród żeglarzy i pilotów.

Teren umownie określany mianem Trójkąta Bermudzkiego lub Diabelskiego Trójkąta (w USA używa się też nazwy Triangle of the Lost — Trójkąt Zaginionych) do tej pory nie został dokładnie wyznaczony, jednak w większości przypadków jako wierzchołki tego trójkąta wymienia się południowo-wschodnią część Florydy, Puerto Rico, Archipelag Bermudzki. Biorąc do ręki atlas geograficzny możemy się przekonać, iż duży fragment Trójkąta Bermudzkiego stanowi Morze Sargassowe, którego zła sława wśród żeglarzy sięga początków żegluga po tych okolicach. Na Morzu Sargassowym, według historii opowydanych przez marynarzy, miały grasować morskie potwory zatapiające statki lub pożerające wiatr (cisza na tzw. końskich szerokościach). A jeśli statek miał szczęście i na nie nie trafił to i tak mógł utknąć w olbrzymich polach morskich roślin sargassu. Stąd właśnie legendy o zaginionych okrętach, które zaplątane w wodorosty, spychane były przez prądy w jedno miejsce gdzie tworzyły wyspy zwane wyspami zaginionych okrętów.

Zła sława Trójkąta Bermudzkiego to jednak nie tylko Morze Sargassowe i portowe bajania starych wilków morskich. To także konkretne fakty i bilans zaginionych statków i samolotów.

Pierwsze zapiski w kronikach o zaginięciu statków w Trójkącie Bermudzkiem pochodzą z 1850 roku i dotyczą żaglowca „Seaboard” płynącego do Newport. Zagłowiec odnaleziono na mieliźnie niedaleko portu, a na pokładzie napotkano tylko psa. To pierwszy przypadek zanotowany. Wcześniej na pewno były inne, później też. W ciągu ostatnich 300 lat zaginęło na tym obszarze ponad 100 statków i samolotów i ponad tysiąc osób.

Opłaciło się podwójnie

W poszukiwaniu pirackiego aparatu nadawczego w Amsterdamie inspektor policji wraz z kolegą z Holenderskiej Służby Kontroli Nadzorczej musieli wspiąć się na 100-metrowej wysokości komin starej fabryki. I rzeczywiście na samym szczycie wykryli silne urządzenie nadawcze. W mieszkającej się za obok chłodnicy znaleźli butelkę szampana i kartę: „Butelka przeznaczona jest dla was, jako nagroda za śmiałą wspinaczkę. Z uznaniem — do następnego razu”. Zdobyć komina opłaciło się więc podwójnie. (m.b.)

Niekonwencjonalne metody leczenia Magnetyzer-Johanes Rongen

Jeszcze nie tak dawno zaledwie godzono się na dopuszczenie ewentualności, że żywa komórka może być źródłem promieniowania. Dziś zagadnienie to ujmujemy z krawcowo przeciwnej strony: wszystko co żyje, musi promieniować i to w różnych pasmach częstotliwości. Pod kierunkiem warszawskiego cybernetyka dra Stanisława Grabca przeprowadza się badania emisji fotonowej, towarzyszącej procesom biochemicznym... Jeżeli w ciemności zanurzymy w mieszaninie wody utlenionej i wywoławca fotograficznego korzeń chrzanu, spowodujemy wyraźnie widoczną jego luminescencję...

W 1939 roku elektryk Siemion Kirlian naprawiał urządzenie do leczniczego masażu prądem wielkiej częstotliwości. Zauważył małe, niebieskie iskierki przeskakujące między elektrodą a skórą pacjenta i postanowił je sfotografować specjalnie skonstruowanym przez siebie aparatem. Na wywołanym zdjęciu zobaczył swoją dłoń, pokrytą masą świetlistych punkcików. Któregoś dnia chciał ponownie eksperyment w obecności gości z Akademii Nauk. Kilkakrotnie powtórzył próby, lecz obrazy ukazywały się zamazane, pozbawione jasnej obwódki. Kirlian sądził, że aparat jest zepsuty, jednak zdjęcia ręki jego żony dawały obraz prawidłowy. Wieczorem z wysoką gorączką położył się do łóżka... Aparat wykrył chorobę przed wystąpieniem jej objawów.

Mgr Barbara Zawadzka, mgr Marta Lesiak i dr Leszek Mellibruda prowadzą w Krakowie eksperymentalne ba-

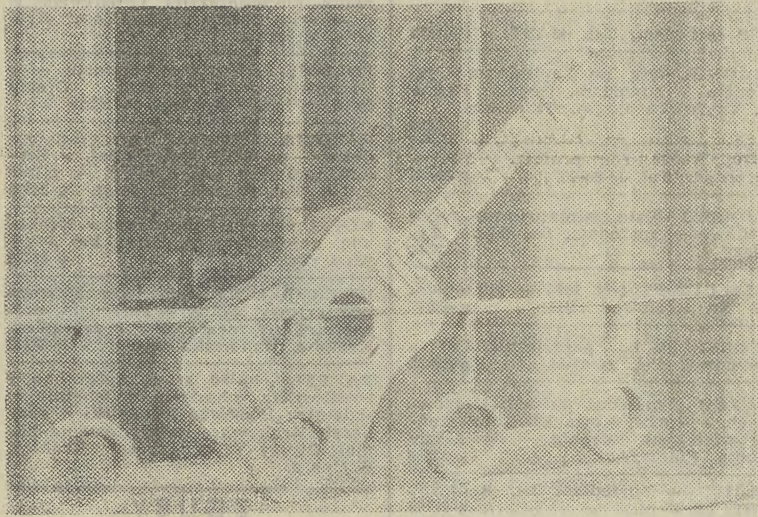
dania nad terapią magnetyczną Johanesa Rongena. Na krakowskim sympozjum, które zebrało najlepszych działających w Polsce „uzdrowicieli” i przedstawicieli świata nauki dużo się mówiło o potrzebie rzeczowego opracowania niekonwencjonalnych metod terapii.

Niedawno Johannes Rongen przyjął w Krakowie grupę pacjentów klinicznych.

Fotografowaliśmy aparatem Kirliana lewą i prawą dłoń chorego bezpośrednio przed pierwszym zabiegiem Rongena, po pierwszym zabiegu, przed szóstym i po szóstym zabiegu — mówi pani Barbara Zawadzka. Zastosowaliśmy ten system, ponieważ terapia magnetyzera polega nie na jednorazowym efekcie tylko na wielokrotnym powtarzaniu zabiegu. Rongen sam określa ilość zabiegów. Badaliśmy psychofizjologiczne reakcje pacjentów. Stosujemy testy psychologiczne oraz analizę zdjęć Kirliana. Zdjęcia ana-

Zainteresowanych tematem odsyłam do książki A. Grobickiego „Nie tylko Trójkąt Bermudzki”.

IRENEUSZ KUTRZUBA



Czyżby znak, że festiwale piosenki mamy już za sobą?

Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

Najmniejszy naród słowiański

WNRD żyje dziś ok. 120 000 Serbów Łużyckich, zachowujących autonomię kulturalną, co w praktyce oznacza istnienie na dwujęzycznym terenie Górnych i Dolnych Łużyc szkół podstawowych, w których oprócz języka niemieckiego uczy się również górno- i dolnołużyckiego.

Prasę serbołużycką reprezentuje kilka tytułów, np. dziennik „Nowa doba”, miesięcznik kulturalny „Rozhled” i ilustrowany dwutygodnik dziecięcy „Plomjo”. Wydawnictwo budziszyńskie „Domowina” wydało już od początku swego istnienia ponad osiem milionów egzemplarzy książki. Wojewódzka rozgłośnia radiowa w Chociebużu (Cottbus) umieszcza w swych programach audycje w obu językach słowiańskich z terenu Łużyc. Filia Akademii Nauk NRD w Budziszyńie dba o rozwój zasobu słownego współczesnego języka Serbów Łużyckich, a ponadto bada dialekty, uwiecznia na taśmach filmowych i diapozytywach ludowe stroje i architekturę. Powstało nawet serbołużyckie studio przy wytwórni filmowej DEFA, które nakręciło już kilka filmów.

Co cztery lata odbywa się w Budziszyńie wspaniała uroczystość etnograficzna, festiwal kultury serbołużyckiej. Szósty z kolei festiwal odbędzie się w 1984 r. Również w Budziszyńie znajduje się Muzeum Literatury, przedstawiające rozwój piśmiennictwa serbołużyckiego od naj-

starszych czasów. Ciekawy jest także skansen drewnianej architektury ludowej w Ledach (Lehde) niedaleko Lubjowa (Lübbau).

ALEKSANDRA DUNOWSKA



Króliki „Lasse” (różnej wielkości) symbol I Światowych Mistrzostw Lekkoatletycznych cieszą się w Helsinkach ogromnym powodzeniem.

CAF-Lehtikuvu

mu, prywatnie, tylko w poniedziałki, wyłącznie chorych z zaświadczeniami lekarskimi.

— Wszyscy pacjenci muszą być kontrolowani przez lekarzy, tak przed wizytą u mnie jak i po. Zabieram przyjadu pacjenta, który na własną prośbę wychodzi z kliniki kierując się do mnie. Chcę współpracować z medycyną — akcentuje pan Rongen na początek naszej rozmowy. Oglądam listy pisane przez lekarzy. Profesor Rongen — tak tytułują go lekarze wypisujący skierowania — ma dokumentację wszystkich prowadzonych zabiegów, a historia jego perypetii z władzami zasięga na osobny raport.

Siedzę w pokoju zabiegowym, Seo chwilę wchodzi pacjent. Magnetyzer przesuwa dłońmi po ciele, krzyżuje ręce, zatrzymuje je na chwilę nad głową.

— Najpierw muszę rozpoznać chorobę. Widzę ją i czuję. Następnie trzeba napromienić to schorzenie i odebrać je albo najpierw odebrać i dopiero napromienić. Lewą ręką, prawą ręką, skrzyżowanymi, palcami i ustalić jaką dawkę promieniowania mam zadziałać. Od września rozpocząłem szkolenie magnetyzerów. To ważne, gdyż że poprowadzony zabieg pacjentowi nie zaszkodzi, natomiast jest bardzo szkodliwy dla magnetyzera.

Mówi żona jednego z pacjentów:

— Mój mąż jest chory na zanieczyszczenie kostnego. Zaczął krwawić, bolała go noga, gorączka nie spadała w ogóle. Dowiedzieliśmy się o Rongenie, zgłosił się Mąż, po kilku zabiegach przestał krwawić, polepszył mu się wrzok Siniaki schodziły. Lekarz opiekujący się mężem w klinice powiedział, że jest już bardzo dobrze.

BOGUSŁAW NOWAK

PS. Johannes Rongen mieszka w Pile Kościeleckiej nr 114.

Wybrane nowości „Czytelnika”

Jan Dobraczyński: „W rozwalonym domu”, wyd. VII, cena 70 zł. Kolejne wznowienie jednej z najwcześniejszych książek katolickiego pisarza o Powstaniu Warszawskim, wydanej po raz pierwszy w 1947 r. Jerzy Edyca: „Sztetyn — króla Asarhadona”, cena 60 zł. Sensacyjno - przegrodowa książka dla młodzieży znanego autora powieści kryminalnych Adolf Momo: „Nie lubię białych skarków”, cena 70 zł. Autor, specjalizujący się w problematyce wiejskiej i tym razem nie odbiega od tematu. W swej najnowszej powieści opowiada o historii wiejskiego chłopca, który w przyszłym nym tembie został nazwicielem w szkole Zofia Nalowska: „Grania”, cena 120 zł. W dziełach zebranych Nalowskiej ukazała się jej najwspanialsza, a zarazem najbardziej popularna powieść o odnowieniu moralnej człowieka wobec otoczenia, w którym żyje.

ŚLUSARZY

zatrudnią natychmiast

SKAWIŃSKIE ZAKŁADY MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH w SKAWINIE

Przedsiębiorstwo posiada szeroko rozwiniętą akcję socjalną umożliwiającą wypoczynek świąteczny oraz korzystanie z wczasów rodzinnych w okolicach nadmorskich i w górach.

Istnieje możliwość korzystania ze stołówki przyzakładowej. Poza wysokim wynagrodzeniem na podstawie Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu hutniczego, pracownicy otrzymują uprawnienia do:

- uzyskania pożyczek jednorazowych na zagospodarowanie, w wysokości 15.000 lub 25.000 zł umarzanych po 5 latach nienaganej pracy
- deputatu węglowego w ilości 5.600 kg dla prowadzących gospodarstwo domowe i 1.200 kg dla samotnych po rocznym stażu pracy
- świadczeń z tytułu dodatku stażowego po 2 latach pracy
- świadczeń z tytułu specjalnego wynagrodzenia z „Karty Hutnika” po 5 latach pracy

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się osobiście w Sekcji Kadr i Szkolenia Skawieńskich Zakładów Materiałów Ogniowatych w Skawinie, ul. Tyniecka 12, 32-050 Skawina, codziennie oprócz sobót w godz. 7—15.

K-5092

PRACA

KUCHARZY, podkuchenne i zmywające naczyń — zatrudni od 15 sierpnia — agencja uni-bar „Pod Liliami”, Nuryńska, os. Ugorek 10, tel. 1-05-70. g-69023

UCZNIÓW i czeladników przyjmie zakład malarski — Edward Macioł, ul. Krowoderskich Zuchów 26/24. Zgłoszenia od 15. VIII. w godz. 17—19.

PIEKARZY, sprzedawcę i uczniów zatrudni nowo otwarta piekarnia Andrzeja Stachury w Głogoczowie 472. g-68881

CUKIERNIKA przyjmie pracownia cukiernicza — Antoni Blecharz, ul. Janickiego 3 (Ugorek). g-68452



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM «AGROMA» KRAKÓW, os. BATOWICE

ZATRUDNI natychmiast

- ☐ KIEROWNIKA Działu Księgowości
- ☐ REWIDENTA zakładowego
- ☐ KSIĘGOWE
- ☐ ELEKTRYKA
- ☐ KIEROWCĘ ciągnika
- ☐ ST. MAGAZYNIERA w magazynie wysokiego składowania
- ☐ ST. MAGAZYNIERA części regenerowanych
- ☐ ROBOTNIKOW magazynowych
- ☐ ROBOTNIKA gospodarczego — sprzątaczkę dzienną.

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 11-23-33, wewn. 214, lub osobiście w PHSR „Agroma” Kraków, os. Batowice, pokój nr 15.

Dojazd autobusem MPK nr „150” z Dworca Wschodniego PKS w Krakowie. K-5684

PRZEDSIĘBIORSTWO REWALORYZACJI ZABYTKÓW w Krakowie

PRZYJMIE do pracy

na terenie miasta Krakowa:

- ☐ MURARZY—TYNKARZY ☐ CIESLI ☐ POSADZKARZY—FLIZIARZY ☐ STOLARZY ☐ ROBOTNIKÓW budowlanych ☐ MONTERÓW wod.-kan. ☐ ELEKTROMONTERÓW ☐ BLACHARZY—DEKARZY ☐ KAMIENIARZY ☐ PALACZY kotłowych wyskopreżnych ☐ KIEROWCÓW—MECHANIKÓW samochodowych ☐ ROBOTNIKÓW gospodarczych ☐ SPRZĄTACZKI do hotelu pracowniczego ☐

Ponadto ZATRUDNI:

- ☐ KIEROWNIKA budowy ☐ MISTRZA budowlanego ☐ MISTRZA robót malarskich ☐ KIEROWNIKA Oddziału Produkcji Pomocniczej ☐ MISTRZA stolarni ☐ SPECJALISTĘ ds. kontroli gospod.-materiałowej ☐ KIEROWNIKA magazynu ☐ KIEROWNIKA komórki ekonomicznej ☐ SPECJALISTĘ ds. ekonomicznych ☐ SPECJALISTĘ ds. rozliczeń materiałowych ☐ SPECJALISTĘ ds. zaopatrzenia ☐ SPECJALISTĘ ds. przygotowania produkcji ☐ KIEROWNIKA Działu Produkcji ☐ KSIĘGOWĄ ☐ PROJEKTANTÓW budowlanych, wodno-sanitarnych, elektrycznych ☐ POMOCNICZE techniczne ☐ KONSERWATORÓW dzieł sztuki po ASP o specjalności konserwacja kamienia oraz konserwacja drewna i polichromii ściennej ☐ RENOWATORÓW drewna ☐ MASZYNISTKI biurowe ☐

Przedsiębiorstwo oferuje atrakcyjne warunki socjalne, dla zamieszkałych w Krakowie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych i Spraw Socjalnych — Kraków, ul. S. Bagockiego 1a (Biały Prądnik), tel. 33-18-63.

Dojazd autobusem linii „154” z Dworca Głównego lub Nowego Kleparza. K-5865

KUPNO

SAMOCHÓD po wypadku — kupię. Nowa Huta, os. Stalowe 5 m. 55. g-68752

METALOWE łóżeczko dziecięce, z siatką — kupię. Tel. 22-58-08. g-68716

FORTEPIAN krótki — kupię. Oferty 68907 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ANTYCZNA zabawkę mechaniczną — kupię pilnie. Tel. 48-46-53. g-68911

PRALKĘ pilnie kupię. Tel. 66-82-64. g-68921

„MALUCHA” nowego lub inny oraz działkę budowlaną — kupię. Podać cenę. Oferty 68900 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„OLYMPUS” — chętnie z dodatkowym wyposażeniem lub inny japoński aparat fotograficzny — kupię. Oferty 68941 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BIŁAM karakułowy — kupię. Oferty 68903 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOGA arlekin, szczeniaka — kupię. Oferty 69052 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OPONY do Syreny — kupię. Telefon 22-11-02, po 20-ej. g-68938

ŁODÓWKĘ dużą, nową — kupię. Tel. 11-75-76. g-68405

STARY aparat Leica — kupię lub zamienię na Minoltę. Oferty 67458 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LAKIER bezbarwny do drewna — kupię. Szczerbak, Skawina, Łanowa 29. g-68874

SPRZEDAŻ

PRALKĘ automatyczną nową, z gwarancją — sprzedam. Oferty 68941 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FLIZY zagraniczne, terakoty, parkiet bukowy 54 m², fototapetę, maszynę „Łucznik” — sprzedam. Kraków, ul. Koscielna 108. g-68770

PUDEŁKI białe miniaturowe, rodowodowe — sprzedam. Wieliczka, os. Sienkiewicza 22/5. g-68773

NOWE suknie ślubne — sprzedam. Tel. 55-40-83. g-68725

PATERE srebrna — XIX wiek, meble młodzieżowe „Norbert” — sprzedam. Oferty 68734 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SYRENE 105 L, rok 1978 — sprzedam. Os. Górski 8/1, po południu. g-68761

KOZUCH, płaszcz skórzany, polską i futrzak 2x3 m, używany — sprzedam. Oferty 68913 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RUBIN 714p — sprzedam. Tel. grzeźniowski 48-37-38. g-68972

126P sprzedam. Tel. 48-33-74. g-68812

CIĄGNIK 4011, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Bogdan Pamula, Czyżówka 1, gm. Trzebinia. g-68829

SYRENE 105, rok produkcji 1980 — sprzedam. Tel. 33-88-03. g-68898

PUDEŁKI białe miniaturowe, rodowodowe — sprzedam. Os. Klina, Zawiszy 4. g-68844

„MALUCHA”, rok 1976 — sprzedam. Ul. Na Kozłowie 12/13. g-68847

SYRENE 105 L, październik 1981 — sprzedam. Tel. 66-83-34. g-68953

WYRÓB i sprzedaż pustaków legowiskich — Janik, Nowa Huta, os. Kantorowice, ul. Zakole — magazyn Kółka Rolniczego. g-68906

„ARIE” — sprzedam. Ul. Rękawka 20/11, po 17-ej. g-68795

SYRENE Bosto — sprzedam. Wiejska 16a. g-68799

JVC radiomagnetofon i kurtkę ze srebrnych lisów — sprzedam. Kraków, ul. M. Jaremy 14 B/98, wieczorem. h-68055/Prz

WARSZAWA combi, Fiat 125 p, 1971 — sprzedam. Ul. Wenedy 9/102. g-68995

RUBIN 714p oraz taksometr Argo 4 — sprzedam. Tel. 37-48-03. g-68992

ŁADE — 1978, łódź motorowa — sprzedam. Zabierzów, Śląska 63, tel. 154. g-68935

JAWA CZ-175 — sprzedam. Tekiela, Boh. Stalingradu 25/9, wieczorem. g-68941

PRASE mimośrodową o nacisku 12 ton, nową — sprzedam. Wieliczka — sklep meblowy, os. Sienkiewicza 9 lub oferty 68945 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-68754

„FINEZIA 1” — sprzedam. Telefon 55-41-38. g-68948

TELEWIZOR kolorowy „Jowisz”, z gwarancją — sprzedam. Al. 29 Listopada 45a/3, piątek i sobota, godz. 16—18. g-68754

URZĄDZENIE do produkcji waty cukrowej — sprzedam. Słomniki, tel. 177. g-68707

MASZYNIKI do wypieku wafli, 6 sztuk, używane — sprzedam. Telefon 21-26-06, wieczorem. g-68709

STYLOWE rzeźbione meble gabinetowe, lata 20., szafa biblioteczna, biurko, barek oraz komplet mebli jugosłowiańskich — sprzedam. Tel. 34-31-91, po 18-ej. g-68221

FLIZY czekoladowe, fototapetę — sprzedam. Tel. 44-70-82. g-68497

BIURKO z fotelom z kompletem rumunskiego „Dana”, flizy koloru czekoladowego, kuchenkę gazową 4-palnikową „Ewa” — okazję niespodziewaną. Ul. Koniewa 2/69. g-68615

WTRYSKARKE o wtrysku 40 g i 60 g — sprzedam. Oferty 68982 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAROSERIE Zaporozca uzbrojona, po wypadku — sprzedam. Tel. 44-73-22. g-68590

ŁADE 1500, rok 1978, stan idealny oraz garaż — sprzedam. Kraków, ul. Ugorek 3/28. g-68401

PARKIET niedrogo sprzedam. Oferty 68367 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKALE

WYNAJME komfortowy pokój bezdzielnemu małżeństwu studenckiemu lub studentom. Ul. Korzeniowskiego 5. g-68769

ZAMIEŃNIE mieszkanie 4-pokojowe, własnościowe, z telefonem, w Sosnowcu — na równorzędne w Krakowie. Oferty 68648 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POZNAŃ: Mieszkanie 3-pokojowe, 60 m², pełny komfort, I piętro, telefon, parkiet, w ładnej dzielnicy — zamienię na podobne w Krakowie. Oferty 68970 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERA superkomfortowa do wynajęcia. Czyszy z góry. Oferty 68916 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE M-2 zamienię na M-3, Maria Korba, Nowa Huta, os. Kościuszkowskie 6/391. g-68823

SAMOTNA poszukuje garsoniery lub pokoju z kuchnią. Oferty 68899 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GDYNIA-RUMIA — M-4 z telefonem — sprzedam. W rozliczeniu może być nowy Polonez lub Łada. Telefon Rumia 71-11-10. g-68749

PRACOWNIK naukowy poszukuje garsoniery. Tel. 37-36-73, wieczorem.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje niekrepującego mieszkania na okres roku. Oferty 68942 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE 43 m², os. Cegielniana — sprzedam. Oferty 69051 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 PRACUJĄCE przyjmę do pokoju. Wieliczka 22/1. g-68232

DWA M-2 superkomfortowe i półkomfortowe. zamienię na 2 pokoje superkomfortowe. Nowa Huta wykluczona. Oferty 68549 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYNAJME pokój studentom. Tel. 33-25-06. g-68574

MIESZKANIE M-4 z „Locum” — sprzedam. Oferty 68435 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Chcesz kupić — sprzedać MIESZKANIE DOM lub PARCELE

— skorzystaj z usług pośrednictwa JANUSZA CHMURY Kraków, ul. Basztowa 18 m 5, czynnego we wtorki, czwartki, w godz. 10—18.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM piętro willi superkomfortowej, z garżem, z pomieszczeniami gospodarczymi i ogrodem w Krakowie. Oferty 68779 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POŁOWE domku bez komfortu — w Krakowie tania sprzedaż. Oferty 68888 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PARCELE budowlane, rozpoczęta budowa na Woli Justowskiej, w Bronowicach lub ich okolicy — pilnie kupię. Tel. 37-17-53, po 20-ej. g-68933

KUPIE parcelę budowlaną w Krakowie, najchętniej os. Klina lub Jugowice. Tel. 66-89-88. g-68778

DWURODZINNY dom jednopiętrowy komfortowy, wolny — sprzedam, najchętniej powracającemu z zagranicy. Kraków, Radomska 20. g-68118

PARCELE 10—50 arów, uzbrojona z możliwością zabudowy, najchętniej w dzielnicy Podgórze lub bliskich okolicach Krakowa — zdecydowanie kupię. Oferty 68483 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZGUBY

ZAGINAŁ pies czarny, ratlerkowaty, wabi się „Azor”. Znalazcę proszę o wiadomości: Kołomyżów 183.

USŁUGI

MALOWANIE, tapetowanie mieszkań — Orzolek, tel. 55-38-16. g-68775

WYPOŻYCZALNIA przyczep bagażowych do samochodów osobowych — Jerzy Gubernat, Azory, ul. Nałkowskiego 29, zaprasza w godz. 8—16. Po godz. 18 — tel. 66-13-29. g-68960

TELEWIZORY naprawiam w dniu zgłoszenia. Kowanetz, tel. 33-05-80.

FLIZOWANIE solidnie wykonuje zakład filizarski Antoni Wolczyński, Kraków, ul. Boh. Stalingradu 55/2. Zgłoszenia po godz. 19. g-68931

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Nawara, telefon 44-61-83. g-68700

PARKIETY cyklinuje i lakieruje — Wojcik, Kołomyżów, tel. 23. g-67626

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów, mozaiki, z materiałami własnymi (ceny konkurencyjne) i powierzonych, po sezonie również na raty. Paciorek, Odrowąża 14/9 (przecznica Wrocławskiej). Informacje: tel. grzeźniowski 22-63-36, godz. 12—14. g-68332

RÓŻNE

ODSTĄPIE duży warsztat samochodowy — okolice Krakowa. Oferty 68636 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSIDAM lokal na ciche rzemiosło. Przyjmę wspólnika z propozycjami produkcyjnymi. Oferty 68758 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SKLEP ogólnospożywczy odstąpię. Wiadomości: al. Pokoju 26/34, wieczorem. g-68369

ODSTĄPIE magiel elektryczny z lokalizacją. Oferty 68796 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIE 30 m² nowych płytek PCV. Zlecę wykonanie łazienki w domu jednorodzinnym. Oferty 68802 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE lokalu na ciche rzemiosło. Oferty 68983 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJME dozorcę do zamian za mieszkanie. Oferty 68943 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

tygodniowy program TV

(od 12 do 18 VIII 1983 r.)

Piątek

15.55 Program dnia
16.00 Krag — magazyn harcerzy
16.30 Dziennik
16.45 Wojskowy program historyczny — tradycje 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”
17.10 „Czterdziestolatek” — „Nowy zastępca, czyli meteor”
18.05 Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce
18.20 Kronika (Kr)
18.50 Dobranoc: „Makowa pannenka”
18.55 Aktualności agencji Artel
19.00 Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Kapitan Lesz” film wojenno-przygodowy prod. Jugosłowiańskiej
21.10 Dziennik
23.30 Studio sport: Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce

Sobota

8.00 Tydzień na działce
8.30 Antena
9.00 Teleferie: Lato z Sobótką oraz film „Pan Tau” — odc. — „Pan Tau u dziadka Hanouska”
10.25 Program dnia
10.30 Historia dramatu polskiego: „Mazepa” — Juliusz Słowacki
12.30 Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce
13.15 Wojskowy film dokumentalny: „Ziemia i niebo Władimira Szatalowa”
13.45 Młodość niejedno ma imię: „Mysz” — film produkcji polskiej
14.40 Nasi ulubieńcy: „Flip i Flap” komedia amerykańska
15.15 Dziennik
15.30 Z Różą Wiatrów w herbie
16.15 „Czterdziestolatek” — „Kozioł ofiarny, czyli rotacja”
17.10 Sprawozdawczy magazyn sportowy — Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce
18.20 Kronika (Kr)
18.50 Dobranoc: „Reksio dobroczyńca”
19.05 Z kamerą wśród zwierząt: — Zwierzęta służą człowiekowi
19.30 Dziennik
20.15 Antyczne spotkanie z baladą: „Wielki cyrk”
21.30 Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce
22.20 Dziennik
22.40 Kino nocne: „Trup w piwnicy” dramat kryminalny prod. angielskiej.

Niedziela

7.15 TTR — Zajęcia wakacyjne (sem. II): Nowe odmiany zbóż
7.35 TTR — Zajęcia wakacyjne (sem. IV): Dobry obornik — bogactwem rolnika
7.55 Nowoczesność w domu i zagrodzie
8.20 Tydzień — magazyn rolniczy
9.00 Teleferie: Kino Przygód Niezwykłych: „Więźniowie Lamparciego Jaru”
10.00 Program dnia
10.05 Cykli świata: — „Cykl Liany Orfei” francuski film dokumentalny
11.00 Siedem anten — program publicystyczno-rozrywkowy
12.00 Telewizyjny koncert życzeń
12.45 Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce
13.30 Kraj za miastem — program Redakcji Rolnej
14.15 Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce
15.15 Dziennik
15.30 Losowanie Dużego Lotka
15.45 Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce
16.40 Od melodii do melodii
17.05 Jutro poniedziałek
17.35 „Mój brat ma fajnego brata” komedia filmowa produkcji czechosłowackiej
19.05 Wieczorynka: „Pszczółka Maja”
19.30 Dziennik i magazyn Świat
20.15 „Hotel Polanów i jego goście” (II) — „Spadkobierca” — dramat obyczajowy TV NRD
22.10 Sportowa niedziela
22.40 W światłach estrady — program estradowy prod. RFN

Poniedziałek

16.15 Program dnia
16.20 Telewizyjny informator wydawniczy
16.30 Dziennik
16.45 Echa stadionów

17.10 Piosenki na zamówienie
17.50 Program publicystyczny
18.20 Kronika (Kr)
18.50 Dobranoc: „Jak koziołek uratował ziemię”
19.05 Klinika zdrowego człowieka: Od jutra nie palę
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji: Bertolt Brecht — „Matka Courage”
22.15 Rolnicze lato 83
22.25 Dziennik
22.45 Sprawy międzynarodowe

Wtorek

9.00 Teleferie: Towarzystwo Trzepakowe oraz „Tajemnica szyfru Marabuta”
10.30 Film dla II zmiany: „Serce i peryskop” serial obyczajowy produkcji ZSRR
11.40 Studio sport
12.25 Program dnia
15.30 Studio sport
16.15 Kwadrans z Artelem
16.30 Dziennik
16.45 Kino letnie: „Biały brat Indianina” western produkcji NRD
18.20 Kronika (Kr)
18.50 Dobranoc: „Pomysłowy Dobronin”
19.05 Z Krzyżem Grunwaldu w herbie — program wojskowy
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Serce i peryskop” — serial obyczajowy produkcji ZSRR
21.25 Rolnicze lato 83
21.35 Piknik country — program rozrywkowy
22.15 Dziennik
22.35 My i nasz język: Nauka języka polskiego jako obcego
22.55 Spotkanie z pisarzem: Teodor Goździkiewicz

Środa

9.00 Teleferie: Kino Bajka: „Bajka o mrozie czarodzieju”
10.30 Film dla II zmiany: Film TV na świecie: „Doktor Nijaki” — film obycz. TV węgierskiej
12.30 Czas reformy
15.55 Program dnia
16.00 Przyjemne z pożytecznym
16.15 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka
16.30 Dziennik
16.45 W świecie ciszy — program dla niesłyszących
17.05 Interstudio z wizytą w NRD
17.30 Stare nagrania — piosenki z filmów archiwalnych
18.00 Aut — magazyn reporterów sportowych
18.20 Kronika (Kr)
18.50 Dobranoc: „Cypisek, syn, rozbójnika Rumcajsa”
— 9.00 „Opowieści z krańców świata” — program Stanisława Szwarcbronikowskiego
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Film TV na świecie: „Doktor Nijaki” film obyczajowy TV węgierskiej

Co Zile kiedy

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
12	13	14
SIERPNIA	SIERPNIA	SIERPNIA
Hilarii Lecha	Diany Hipolita	Alfreda Euzebiusza

TEATRY

Piątek — Sobota
Niedziela

Nieczynne.

KINA

Piątek

Kijów 16.15, 19.15 Walka o ogień (kanad.-fr. 1. 18), oraz filmy krótkometraż. Uciecha 15.45, 18 Gwiezdne wojny (USA 1. 12 — pożegnania z filmem), 20.15 Wejście Smoka (Hongkong-USA 1. 18), Warszawa 16 Palace Hotel (pol. 1. 15), 18, 20.30 Wielki Szu (pol. 1. 18) oraz filmy krótkometraż. Wolność 15.30, 19.15 (USA 1. 15) oraz filmy krótkometraż. 18, 20.15 Nie taki zły (fr. 1. 15), M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18, 20 film prod. USA z cyklu „Opowieści z Dzikiego Zachodu”. Wrzos (ul. Zamajskiego 50) 15.45, 18 Szczeki-2 (USA 1. 15), 20.15 Karate po polsku (pol. 1. 18), Świt (os. Teatrulne) 15.15 Zemsta różowej pantery (ang. 1. 12), 17.15 Imperium kontratakuje (USA 1. 12) oraz filmy krótkometraż. 20 Wilczyca (pol. 1. 18), Światowid (os. Ugorek) 17, 19 Zemsta po latach (kanad. 1. 15), Wisła (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Zandarm na emeryturze (fr. 1. 12), Sinks (ul. Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Zandarm w Nowym Jorku (fr. 1965).

Sobota

Kijów 13.15, 16.15, 19.15 Walka o ogień oraz filmy krótkometraż. Uciecha 13.15, 16.15, 19.15, 20.15 Gwiezdne wojny, 20.15 Wejście Smoka, Warszawa 16 Palace Hotel, 18, 20.30 Wielki Szu oraz filmy krótkometraż. Wolność 10, 12.30, 15.30, 19.15 (USA 1. 15) oraz filmy krótkometraż. 18, 20.15 Nie taki zły, M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18, 20 film prod. USA z cyklu „Opowieści z Dzikiego Zachodu”. Wrzos 15.45, 18 Szczeki-2, 20.15 Karate po polsku, Świt 15.15 Zemsta różowej pantery, 17.15 Imperium kontratakuje oraz filmy krótkometraż. 20 Wilczyca, Światowid 15.30 Muppety jadą do Hollywood (ang. b.o.) oraz filmy krótkometraż. 18, 20.15 Polleantka, Kultura 14.30 Spirala (pol. 1. 18), 16, 20 Violette i Francois (fr. 1. 18), 18 Zdzjęcia próbne, Pasaż 12 Bajki, 10, 15 Gorączka sobotniej nocy, 13 Rodzina Lesniewskich (pol. 1. 12), 17, 19.15 Cały ten zgiełk, Ugorek 17, 19 Zemsta po latach, Wisła 15, 17, 19 Zandarm na emeryturze, Sinks 16, 18, 20 Zandarm w Nowym Jorku.

Niedziela

Kijów 13.15, 16.15, 19.15 Walka o ogień oraz filmy krótkometraż. Uciecha 15.45, 18 Gwiezdne wojny, 20.15 Wejście smoka, Warszawa 16 Palace Hotel, 18, 20.30 Wielki Szu oraz filmy krótkometraż. Wolność 10, 12 Dzielny szeryf, Lucky Luke (fr. b.o.), 15.30, 19.15, 20.15 Nie taki zły, M. Gwardia, 16, 18, 20 Niezwykła Sarah (ang. 1. 12 — pożegnania z filmem), Wrzos 12 Bajki, 13 Jeździec bez głowy (radz. b.o.), 15.45, 18 Szczeki-2, 20.15 Karate po polsku, Świt 13 Szczeki-2 (USA 1. 15), 15.15 Zemsta różowej pantery, 17.15 Imperium kontratakuje oraz filmy krótkometraż. 20 Wilczyca, Światowid 14 Przygoda arabska (ang. b.o.), 15.30 Muppety jadą do Hollywood oraz filmy krótkometraż. 18, 20.15 Polleantka, Kultura 14.30, 20 Violette i Francois, 16 Gorączka sobotniej nocy, 18 Zdzjęcia próbne, Pasaż 10, 11, 12, 13, 14 Bajki, 15 Gorączka sobotniej nocy, 17, 19.15 Cały ten zgiełk, Ugorek 14 Bajki, 15 Biedzka (pol. b.o.), 17, 19 Zemsta po latach, Wisła 15, 17, 19 Zandarm na emeryturze, Sinks 11, 12 Bajki, 16, 18, 20 Zandarm w Nowym Jorku. Pozostałe kina nieczynne.

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota
Niedziela

Wawel-komnaty (niecz.). Wawel zaginiony (codz. 10-15), Skarbiec i Zbrojownia (codz. 10-15), Muzeum Katedralne (codz. 10-16), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (codz. 10-15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, KPZR — partia Lenina (piat. 9-18, sob. 10-17, niedz. 10-15 wst. wol.), Oddział ul. Kr. Jadwigi 41: Zwierzyńcy w początkach XX w. (codz. 9-15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (codz. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (codz. 9-16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piat. 10-14, sob. niedz. niecz.), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Romańskie drzwi płockie (piat. 9-15, sob. niedz. niecz.), Wieża Ratuszowa, Rynek Główny (piat. sob. niedz. 9-15), Muzeum Historyczne, ul. Pomorska 2: Mieczystwo i walka Polaków w latach 1939-1945 (piat. 10-14, sob. niedz. niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (piat. sob. niedz. 10-14), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900 (codz. 10-16), Sztajski, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piat. niecz., sob. niedz. 10-16), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby (codz. 10-15.30), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzieje Nowej Huty, Mumie egipskie w świetle promieni X (piat. 10-14, sob. 14-18, niedz. 11-14), Kościół św. Wojciecha, Rynek Główny (piat. 9-16, sob. niedz. 13-17), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współczesna fauna Polski (codz. 10-13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa, Malarstwo Marii Wnęk, Skarby przeszłości Ekwadoru (codz. 10-15), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Mysł artysty — wyst. pośw. 100. rocznicy śmierci C. K. Norwida (codz. 10-17), KMPIK, Mały Rynek 4: Grafika W. Świerzego (piat. sob. 11-18, niedz. niecz.), Rydlówka, Tetmajera 28 (piat. sob. 11-15, niedz. niecz.), Międzynarodowy Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus'83 (codz. 9-19), Kopalnia Sól (codz. 8-17), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (codz. 8-17), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (codz. 10-14), Galeria 2, KDK Rynek Gł. 27: Malarstwo S. Kota (codz. 14-18), KMPIK, pl. Centralny: Mal. R. Grubera (piat. 10-20, sob. niedz. niecz.), Galeria, Floriańska 34: Wystawa ze zbiorów własnych (piat. 10-18, sob. niedz. niecz.), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8-10: Malarstwo W. Buczka (piat. 11-18, sob. niedz. niecz.), Galeria „Desy”, ul. św. Jana 3: Wyst. ze zbiorów własnych — malarstwo XIX i XX w., A. Wolski — akwaforty, litografie (piat. 11-18, sob. niedz. niecz.), Galeria Fotografii — Video, Solskiego 24: Stara fotografia (piat. 11-18, sob. niedz. niecz.).

DYŻURY

Piątek — Sobota
Niedziela

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazara 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-33-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulistyczne (cała doba), Rynek Podgórski 2: 66-29-30, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (cała doba), ul. Piasztowska 32: tel. 37-38-29, 37-36-37, Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepokornice 198, Sieciechówce, tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:

Piątek
Chir. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65 oraz Oddział Chirurgiczny Huty im. Lenina — Kombinat, Chir. dzieci, Urolog, Okulist, Nowa Huta,

os. Na Skarpie 65, Laryng. Kopernika 23a, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Sobota

Chir. Kopernika 40, przypadki urazowe Kopernika 19a, Chir. dzieci, Prądnicka 35, Urolog. Grzegorzeczka 18, Laryng. Prądnicka 35, Okulist, Witkowice, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Niedziela

Chir. Prądnicka 35, Chir. dzieci, Prokocim, Urolog. Grzegorzeczka 18, Laryng. Prądnicka 35, Okulist, Witkowice, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w sobotę (8-14), wizyty domowe — zgłoszenia (8-12).

Śródmieście — al. Pokoju 4, tel. 11-33-96, Ulanów 29a, tel. 11-53-33, gabinet stomatolog. (8-14), Skawinska 8, tel. 66-34-52, Długa 38, tel. 22-86-77, Promienistych, tel. 11-87-10.

Nowa Huta — os. Jagiellońskie 1, tel. 48-56-26 (8-19), gabinet stomatolog. (8-14), Na Skarpie, tel. 44-19-30, os. Złoty Wieś, tel. 44-57-77, zgłoszenia wizyt dom. tel. 44-17-70.

Krowodrza — Wójtowska 3, tel. 33-21-97 (9-19), gabinet stomatolog. (8-14), Rusznikarska 17, tel. 33-45-33, os. Widok, tel. 37-07-40, al. Krasieńskiego 28, tel. 22-52-66.

Podgórze — Gen. Kutrzeby, tel. 66-55-11 (8-19), gabinet stomatolog. (8-14), ul. Teligi 8, tel. 55-40-55, Szewska 27, tel. 66-38-72, gabinet zabieg. tel. 66-85-22, Niemcewicz 7, tel. 66-12-08, ul. Na Kozłowie 29, tel. 55-16-11.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba), Punkt Inf. Aptecznej tel. 11-07-65 (8-15), sob. niedz. niecz.), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A. bl. 4, Myślenie Rynek 10, Proszowice ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci, oraz lekarzy kardiologów (15.30-23, niedz. 8-22), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9-18), sob. niedz. niecz.), Telefon Zaufania 33-71-37 (16-22), Ośrodek Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. piat. 16-18), Inf. Kulturalna, KDK, Rynek Gł. 27, p. 144, tel. 22-44-02 (11-17, niedz. niecz.), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorzy 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piat. 7-22, sob. niedz. 10-18).

Pogot. Techn. „Polnocny”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piat. 6-22, sob. niedz. 10-18), Inf. o usługach „Eureka”, Dom Towarowy, Wiślna tel. 22-98-22 wew. 38 (piat. 12-18, sob. niedz. niecz.).

APTEKI

Piątek — Sobota
Niedziela

Szczepańska 1, Długa 88, Krakowska 1, Pstrowskiego 94, Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta — Centrum C. Nowa Huta — A. Struga 36.

różne

Piątek — Sobota
Niedziela

Zoo (Lasek Wolski) 9-18. Ogród Botaniczny (Kopernika) 9-19.

Rejs statkiem po Wiśle do Białan 9, 11, 13, 15, 17, sob. niedz. co godzinę od 9 do 18.

Wesołe miasteczko (Małe Błonia) 10-20.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 20, 22, 23.

14.05 Magazyn muzyczny Rytm. 15.55 Radio Kierowców. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 16.50 Transmisja z MS w lekkiej atletyce z Helsinek. 17. Muzyka i aktualności. 17.25 Repetycja z jazzu. 17.40 D.c. transmisji z MS. 18.20 D.c. transmisji z MS. 18.30 w poszukiwaniu ulubionej melodii. 18.50 Gorący temat. 19. Matysiakowie. 19.30 D.c. transmisji. 19.35 Przygoda Sindbada Żeglarza — odc. baśni. 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.10 Koncert życz. 20.30 Kom. Tot. Sport. 20.40 Wiersz dla Ciebie. 21. Komunikaty. 21.05 Kronika sport. 21.15 Historyczne koncerty V. Horowitza. 22.25 Gitara, banjo i country. 21.57 Komunikaty. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

Piątek II

Wiadomości: 17, 21, 0.50.

14 Wakacje w stereo. 15.30 Folklor z różnych stron świata (stereo). 16 Wielkie dzieła, wiele wykonaw-

cy (stereo). 17.05 Kraków na antenie, w tym: 18 Co niesie dzień — wydanie popołudniowe. 18.30 Śluchajmy razem (stereo). 19.20 Jan Sobieski — odc. książki L. Podhorodeckiego. 19.30 Wieczór w Filharmonii (stereo). 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Klasyki jazzu — S. Rollins (stereo). 21.30 Literatura i muzyka — w programie: 21.30 Nagranie wieczoru (stereo). 21.40 M. Białoszewski — Pamiętnik z Powstania Warszawskiego. 22 Zespoły nowego romantyzmu (stereo). 22.20 W czepku urodzona — słuch. 22.47 W. A. Mozart — Żart muzyczny — E-dur (stereo). 23.05 W czepku urodzona — słuch. 23.34 Muzyczne opowiadki — Irena Kwiatkowska (stereo). 23.50 W czepku urodzona — słuch. 0.20 Muzyka naszych czasów (stereo).

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.

14 Lato w Filharmonii. 15.05 Wakacje z przebojem. 15.45 Radio Kierowców. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.05 Polityka dla wszystkich. 17.50 Do you speak English? 19 Codz. pow. w wyd. dzw. H. Mann — Król Henryk IV u szczytu sławy. 19.30 Czas relaksu. 19.50 W. Biełow — Ciesielskie opowieści. 20 Trzy kwadransy jazzu. 20.45 Klub Trójki. 21 Interadio — aktualności. 21.40 Klub Trójki. 22.15 Śladami jazzowych legend. 22.45 Wielej polscy publicyści. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów: Wiersze T. Różewicza.

Sobota I

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 16, 18, 20, 22, 23.

5.30 Poranne sygnały. 8.10 Obserwacje. 8.20 Melodie na dzień dobry. 8.30 Przegląd prasy. 8.35 Melodie na dzień dobry. 8.45 Złotych kwadrans. 9 Lato z Radiem. 11.55 Komunikat o stanie wód. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13 Komunikaty. 13.10 Radio Kierowców. 13.20 Słynne walce Jana Straussa. 14.05 Magazyn muzyczny Rytm. 15.55 Radio Kierowców. 16.05 Problem dnia. 16.15 MS w lekkiej atletyce z Helsinek. 16.25 Koncert życz. 16.50 D.c. transmisji z MS. 17. Muzyka i aktualności. 17.25 Telegramy muzyczne ze świata. 17.45 Relacja ze spotkań o mistrzostwo 1 ligi piłkarskiej. 18.20 D.c. transmisji z MS. 18.40 Relacja ze spotkań o mistrzostwo 1 ligi piłkarskiej. 19.00 Gorący temat. 19.10 Wieczorna serenada. 19.25 Relacja ze spotkań o mistrzostwo 1 ligi piłkarskiej. 19.30 Przygoda Sindbada Żeglarza — odc. baśni. 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.08 Kom. Tot. Sport. 20.10 Przy muz. o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 21.25 Pół tużyna atrakcji muz. — aud. 22.25 Na rockową nutę. 22.57 Komunikaty. 23.25 Zaproszenie do tańca.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50

6.05 Kraków na antenie, Co niesie dzień — w tym: 7.45 Homo Faber — odc. pow. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada — stereo. 9.00 Relaks w stereo — stereo. 9.50 Taniec ognia — odc. pow. 10.00 Godzina melomana — stereo. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 M. Białoszewski — Pamiętnik z Powstania Warszawskiego. 11.30 Tydzień w stereo — stereo. 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych — stereo. 13.05 Kraków na antenie. 13.20 Z malowanej skrzyni — stereo. 13.30 Album operowy — stereo. 14.00 Wakacje w stereo. 15.30 Folklor z różnych stron świata — stereo. 16.00 Nowości światowej fonografii — stereo. 17.05 Nie ma już łez w moich oczach. 17.30 Przeboje spod ludy — stereo. 18.00 Co niesie dzień — wydanie popołudniowe. 18.30 Muzyczna galeria Dwójki — stereo. 19.20 Jan Sobieski — odc. książki L. Podhorodeckiego. 19.30 Odtworzenie koncertu inauguracyjnego Międzynarodowy Konkurs im. Królowej Elżbiety Belgickiej — stereo. 21.10 Wieczorne refleksje. 21.15 Co jest grane — stereo. 21.30 Literatura i muzyka — w programie. 21.30 Zapowiedź wieczoru i nagranie wieczoru — stereo. 21.40 M. Białoszewski — Pamiętnik z Powstania Warszawskiego. 22.00 Muzyka z klubów i estrad — stereo. 22.34 Wyśzedł z domu i nie wrócił — słuch. 23.10 O czym oni śpiewają — stereo. 23.35 Polacy na płytach świata — E. Stefańska-Lukowicz — stereo. 24.00 Nocny blues.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22

6.00 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polityka dla wszystkich. 8.15 Czy mówisz po polsku? 8.30 R. McDonald — Sprawa Galtona. 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Wakacje z przebojem. 10.00 Codz. pow. w wyd. dzw. H. Manna — Król Henryk IV u szczytu sławy. 10.30 Złote lata swingu. 11.00 Nie czytałeś — to posłuchajcie. 11.15 Pod dachami Paryża. 11.50 W. Biełow — Ciesiel-

skie opowieści. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 R. McDonald — Sprawa Galtona. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w Filharmonii. 15.05 Wakacje z przebojem. 15.45 Jeden świat. 16.00 Zparaszamy do Trójki. 17.05 Polityka dla wszystkich. 17.50 Czy mówisz po polsku? 19.00 W obojętnej Kriśa Browna. 19.30 Czas relaksu. 19.50 W. Biełow — Ciesielskie opowieści. 20.00 Lista przebojów programu III. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: Hotel pogodnych snów. 22.40 Zapraszamy do Trójki.

Niedziela I

Wiadomości: 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 16, 18, 20, 22, 23.

6.00 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.05 Informacje, rady, propozycje. 7.15 Czas i ludzie. 7.30 Muz. w ranych pantoflach. 8.25 Echo sportowej soboty. 8.30 Moskwa z melodią i pios. 9.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Gra Orkiestra PR i TV w Katowicach. 10.30 Idąc do siebie — słuch. 11.00 Magazyn nastolatków. 11.15 Koncert przed hejnałem. 12.45 Muzyka folklorem malowana. 12.59 Komunikat dla górnictwa. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Klasyki operetki — Strauss i jego czar walca. 13.40 Transm. mistrzostw świata w lekkiej atletyce. 14.25 W kilku taktach, w kilku słowach. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życz. 16.00 Teatr Polskiego Radia — Przejazna mama. 16.45 Śpiewa Gang Marcela. 17.00 D.c. transmisji z MS. 17.10 Świat muzyki. 17.45 Dialogi historyczne. 18.10 Merkuriusz rządowy. 18.20 Niedzielne wydanie magazynu muz. Rytm. 19.00 Świat w tygodniu. 19.10 Wieczorna serenada. 19.30 Przygoda Sindbada Żeglarza — odc. baśni. 19.50 Śladem naszych interwencji. 20.05 Kom. Tot. Sport. 20.10 Przy muz. o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Słynni wirtuozowie — Emil Gilels i J. Zak. 11.35 Giełda płyt. 22.00 Spodek — słuch. 23.18 Komunikaty. 23.18 Koncert bez biletu.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 13, 17, 20, 0.55

7.05 Quod libet — czyli co kto lubi — stereo. 7.40 Kraków na antenie, w tym: 7.40 Omówienie programu i prognoza pogody. 7.42 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Co słychać. 8.10 Muzyka. 8.15 EREMS — Rodzinny Magazyn Satyryczny. 8.46 Bach na organach Silbermana.

Pięć nowych szkół

(Dokończenie ze str. 1)

harmonogram budowy, gdzieś się zapadł z ogólnego niewiele wynika. Kierownik jest chory, a jego zastępca dopiero przed trzema dniami wrócił z urlopu. Ma tu pracować około 50 ludzi. Usiłujemy znaleźć choć 20. Nierealne to zadanie. Podobno jest przerwa śniadaniowa, pracownicy stoją w kolejkach, by coś kupić. Ale kilku opalających się jest już po śniadaniu. A dyrektor obiecał.

W Szkole nr 52 na osiedlu Dwyzjonu 303 dzieci uczą się już od lutego. Nie ma tam jeszcze sali gimnastycznej i części kuchennej-administracyjnej. Zastępca kierownika budowy Ewa Bidaś mówi, że największy kłopot obecnie jest z ludźmi. Pracuje tam tylko 10 osób zatrudnionych w Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego „Nowa Huta”. Trwają roboty wykończeniowe. Zgodnie z poprzednimi ustaleniami, część socjalna szkoły ma być gotowa na koniec września, a sala gimnastyczna z końcem roku. W przyszłym roku powinna zostać zrobiona elewacja i oddane do użytku boiska. Ten ostatni termin może uda się przybliżyć. I tu nie zastaliśmy kierownika budowy.

W Piaskach Wielkich szkołę buduje „Krakbud”. Prace są mocno zaawansowane. Około 100 osób wykonuje już roboty wykończeniowe. Główny inżynier przedsiębiorstwa Andrzej Zabek, którego zastajemy na placu budowy, mówi że od 20 sierpnia rozpocznie się przekazywanie pomieszczeń dyrekcji szkoły. 1 września dzieci rozpoczną naukę. Odbiór końcowy przewidziano tu na grudzień, ale już teraz wykonuje się elewację.

I wreszcie ostatnia budowa. Osiedle Wola Duchacka — Wschód. Tu pracuje Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane, które przed 4 laty zaledwie w 6 miesięcy oddało do użytku szkołę w Bieżanowie. Pracy jest jeszcze bardzo dużo. Ale dyrektor naczelny Zygmunta Malewicz i kierownik budowy Andrzej Bielecki zapewniają, że od 20 sierpnia dyrekcja będzie mogła zagospodarować pierwsze pomieszczenia. Na początku roku szkolnego ma być gotowych 15 sal lekcyjnych. 8 zo-

na — stereo. 9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.00 Miniatury barokowe — stereo. 10.15 Festiwal piosenek w Splicie nad Adriatykiem. 10.45 W blasku obrączki — rep. 11.00 W nowy tydzień z przebojem. 11.30 Koncert życz. 12.00 Muzyka dla kolekcjonerów — stereo. 13.05 Recital tygodnia — J. P. Rampal — stereo. 13.45 Piosenki z dobrą dyktacją — stereo. 14.00 O swojej muzyce mówi R. Wakeman — stereo. 15.00 Koncert chopinowski — stereo. 15.30 Piosenki na telefon — stereo. 17.05 K. Penderecki dyryguje II symfonią Sibeliusa — stereo. 18.00 Rekopisy z Quinran — zapis narodzin chrześcijaństwa. 18.49 W kręgu gitary klasycznej — stereo. 19.00 Niewiarygodna i smutna historia niewinnej Erendiry i jej niegodziwej babci — G. Garcii Marqueza. 20.00 Godzina z przebojem — stereo. 21.05 Krakowskie aktualności sportowe. 21.20 Po raz pierwszy na antenie — stereo. 22.00 Wieczór płytowy. 24.00 L. van Beethoven — XIII kwartet smyczkowy B-dur — stereo.

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19.

7.05 Melodie przebudzanki. 8.00 Sprawy i sprawki wielkiego świata. 8.10 Komu piosenkę. 8.45 Kąt widzenia. 9.00 Wariacje na temat. 10.00 Uniwersytet pod gruszą. 10.30 Muzyczny poranek filmowy. 11.00 W obronie prawa — Triumph pisarza — słuch. dok. 11.30 Odkupione przeboje. 11.50 Bliskie spotkania: Zmysł magnetyczny. 12.00 Recital G. Malcolm. 12.50 Bliskie spotkania: Mikroprofesory. 13.05 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u E. i M. Murawskich. 14.15 Szkoda, że cię tu nie ma dziś wieczorem — nowa płyta R. Charlesa. 15.00 Życie na gorąco. 15.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe. 15.50 Bliskie spotkania: Wszelkie staryżnytych. 16.00 Paganini: Mit i rzeczywistość. 17.30 Sztuka aranżacji — B. Bacharach. 19.05 Baw się razem z nami. 21.00 Pełne kłosy. 21.20 Muzyczne portrety — E. Mielczarek. 22.00 Rozmawianie przed północą: J. Adamski. 22.10 Mistrzowskie interpretacje polskich muzyków: J. Rappé. 22.50 Rozmawianie przed północą: J. Adamski. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów: Wiersze T. Różewicza.

Jeszcze o serialu „Hotel Polanów”

Nasz Czytelnik pan Bogusław Grudzien prosi o informację, którą podaliśmy za Polską Agencją Prasową. Otóż: zdrowisko Grenzbrunn to Kudowa Zdrój, a hotel to sanatorium Polonia. Zdjęcia plenowerne do filmu kręcono na Biednych Skalach koło Kudowy oraz w Dusznikach, m. in. na dworcu PKP. Pisz, że był tam w czasie kręcenia filmu.

W tym roku inwestycje oświatowe mają kosztować w naszym mieście 700 mln złotych. Oprócz wymienionych wyżej, piątą nową szkołą ma być obiekt w Przegini koło Olsza. Buduje się też trzy przedszkola: w osiedlach Prądnik Białe, Kurdwanów i Parkowe. To ostatnie nie zostanie skończonoze w tym roku z powodu nieoczekiwanych komplikacji budowlanych.

Na budowach szkół trwa wyścig z czasem, choć nie rozpoczęto tych inwestycji przed miesiącem, czy dwoma. Ale dopiero teraz, pod koniec sierpnia są one dla wykonawców najważniejsze. By w ciągu kilku dni przygotować budynki do zagospodarowania, pracownicy KPB na przykład pracują na dwie zmiany, także w soboty i niedziele. Ale w szkole na osiedlu Wola Duchacka przynajmniej wiada postępek robót. Na Prądniku Czerwonym nie dzieje się niemal nic. Mimo deklaratcji, zapewnień, uzgodnień. Niby wszystko jest w porządku, bo szkoła ma być gotowa w przyszłym roku, ale przecież 1 września mogło tam rozpocząć naukę 750 dzieci.

Po 20 sierpnia wiceprezydent Jan Nowak ponownie odwiedzi wyżywione wczoraj obiekty. Sprawdzi, czy dyrektorzy „Krakbudu” i KPB otrzymali słowa oraz zobaczy czy wreszcie dzieje się na Prądniku Czerwonym. (kg)

152. „święta wojna” szlagierem ekstraklasy

SZLAGIEREM drugiej kolejki rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy i to nie tylko w podwawelskim grodzie jest derby pojedynek Wisły i Cracovii. Oba zespoły spotkają się już po raz 152, tym razem na stadionie przy ul. Reymonta.

Historia spotkań tych zespołów sięga roku 1908, kiedy to doszło do pierwszego starcia, zakończonego wynikiem 1-1. Później bywało różnie, raz lepszy był „pasiański”, innym razem „białogłazy”. I choć poziom nie zawsze zadowalał kibiców, wszystkie mecze były bardzo zaciekłe, dostarczały widzom wielu emocji, pozostawiając w pamięci niezatarte wspomnienia. Są bowiem krakowskie wielkie derby czymś niepowtarzalnym. Dla ich obojczyka przyjeżdżają ludzie z drugiego końca Polski. Piłkarze dają z siebie wszystko

by wykazać swą wyższość nad przeciwnikiem. Dodajmy do tego tę specyficzną atmosferę wielkiego pojedynku, rozgorączkowane i rozdyktowane tłumy kibiców, mnożące się jak grzyby po deszczu napisy na murach wychwalające kogoś z drużyny, a zrozumiemy, dlaczego każdy kto choć trochę interesuje się piłką w dniu meczu rzuca wszystko na bok i spieszy na stadion.

W tym o czym piszę wyżej jest może trochę idealizacji i tęsknoty za dawnymi spotkaniami obu tytułowanych rywali. Ostatnio bowiem mecze Cracovii i Wisły są zakłócone bijatykami kibiców, wzajemnym obrzucaniem się epitetami, wulgarnymi okrzykami pod adresem drużyny przeciwnej. Do tego zachowania dostrajają się czasem piłkarze, u których nad zasadami sportowej walki bierze górę chęć skopania rywala. Tak było m. in. w czasie styczniowego meczu „O Herbową Tarczę Krakowa”, a także podczas kwietniowego pojedynku ligowego na stadionie Cracovii.

Miejmy jednak nadzieję, że najbliższa 152. „święta wojna” będzie wojną tylko z nazwy. Liczymy, że zarówno kibice jak i zawodnicy staną na wysokości

zadania stwarzając piękne i tożsaczne fair widowisko, o którym wszyscy będziemy długo pamiętać.

Przypominamy, że mecz pomiędzy Wisłą a Cracovią zostanie rozegrany w sobotę o godz. 19 na stadionie przy ul. Reymonta, a sędziować go będzie Wit Gerard Żelazko z Warszawy. (PSP)

Inne mecze II kolejki: sobota Szombierki — Motor, Śląsk — Lech, Ruch — ŁKS, Widzew — Zagłębie, Legia — Bałtyk; niedziela GKS — Górnik Zabrze, Pogoń — Górnik Wałbrzych.

Krakowskie zespoły w Pucharze Polski

W NAJBLIŻSZĄ sobotę i niedzielę odbędzie się druga runda XXX edycji piłkarskiego Pucharu Polski. Wśród drużyn, które przystąpią do rywalizacji znalazły się dwa zespoły krakowskie.

Rezerwa Garbarni, występująca na co dzień w klasie okręgowej, będzie podejmowała na własnym boisku II-ligowca, Odrę Wodzisław. Jak nas poinformowano w klubie, zespół zostanie wzmocniony kilkoma zawodnikami z pierwszej drużyny i nie zamierza tanio sprzedać swej skóry. Początek meczu w niedzielę o godz. 17.

Krakowski Hutnik zmierzy się natomiast w spotkaniu wyjazdowym w Zdunskiej Woli z tamtejszą III-ligową Pogonią. Z informacji uzyskanych od trenera Lucjana Franczaka wynika, iż poza Krawczykiem, Suderem i Kruszcem, którzy odczuwają drobne dolegliwości po meczu z Wisłą Płock, wszyscy zawodnicy znajdują się w pełni sił. Jak stwierdził Lucjan Franczak, pucharowy pojedynek będzie traktowany jako dalszy ciąg przygotowań zespołu do występów w II lidze. Powinien on także pomóc w optymalnym ustawieniu drużyny i wypracowaniu odpowiedniej taktyki. Nie oznacza to oczywiście, że hutnicy potraktują to spotkanie ulgowo. Będą walczyć o zwycięstwo.



Na półmetku lekkoatletycznych MŚ

To nie był przypadek

CZWARTEK był dniem przerwy w lekkoatletycznych mistrzostwach świata w Helsinkach. Impreza osiągnęła półmetek, można więc pokusić o pierwsze refleksje. Dla polskich sympatyków „królowej sportu” na czoło wysuwają się oczywiście sukcesy naszych reprezentantów.

To nie był przypadek

Prawdę mówiąc niewielu było w Polsce optymistów jeśli idzie o udany start białoczerwonych w Helsinkach. W każdym razie w dziale szkolenia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki nikt nie wierzył w to, że nasza ekipa będzie w stanie osiągnąć cel postawiony jeszcze w listopadzie ub. roku przez GKKFiS i przywieźć z

Finlandii trzy medale. A tu na półmetku MŚ jest już wspinał się Edward Sarul i Zdzisław Hoffman są mistrzami świata, Zdzisław Kwaśny zdobył brąz. Co ważne, ich sukcesy nie są przypadkowe. Zostały osiągnięte w niezwykle zaciekłej rywalizacji. Cała trójka potwierdziła rosnące od kilkunastu miesięcy możliwości. Sięgnęła po trofea w walce stojącej na najwyższym światowym poziomie, gdzie oprócz umiejętności liczy się także w dużym stopniu odporność psychiczna. Te potrzebne, dla odnoszenia największych sukcesów, walory posiadał Polacy.

Lewis jak Owens

Miał je również rewelacyjny Amerykanin Carl Lewis. Co prawda należał on do faworytów imprezy, ale chęć zdobycia złotych medali w biegu na 100 m czy w skoku w dal musiał pokonać groźnych konkurentów, do tego swoich rodaków. Ucznił to w imponującym stylu. W tym samym niemal czasie startował na przykład w skoku w dal i w sztafecie, w obu konkurencjach został zresztą mistrzem.

Dynamiczny, ale zarazem niezwykle elastyczny, człowiek-guma, tak można by go najkrócej opisać. Przypomina się w tym miejscu sylwetka innego znakomitego sportowca Jesse Owens. W 1936 roku podczas Olimpiady w Berlinie był niewiele starszy od Carla, skończył 23 lata. Sięgnął wówczas aż po cztery złote medale, na 100 i 200 metrów, w skoku w dal a także w sztafecie 4x100 m. Carl Lewis to taki współczesny Owens.

Dobry start polskich pilotów

WEDŁUG relacji Zdzisława Dudzika — trenera ekipy polskich pilotów uczestniczących w Norwegii w mistrzostwach świata w lataniu przeciwnym nasz reprezentanci krakowianie Krzysztof Lenartowicz i Edward Popielek oraz Jan Baran, Wacław Nycz i Witold Świądek dobrze spisali się w konkurencji nawigacyjnej. Z obliczeń wynika, że co najmniej 4 naszych pilotów wykonało lot bardzo dobrze, ale oficjalne wyniki będą znane dopiero dziś po południu.

Międzynarodowy Szlak Przyjaźni



Poznajemy góry u sąsiadów

POD koniec lipca został otwarty polski odcinek Międzynarodowego Górskiego Szlaku Przyjaźni Eisenach — Budapeszt. Impreza, która odbyła się w Dolinie Wielkiej Rostki koło Rytra zgromadziła około 250 turystów oraz delegację organizacji turystycznych z krajów socjalistycznych Czechosłowacji, NRD, Węgier i Polski. Przed Domem Wczasowym „Perla Południa” stanęły dwa drogowskazy „Eisenach” i „Budapeszt”. Między nimi białoczerwona wstęga. Zostaje przecięta i 250 uczestników wyruszyło grupkami na szlak. Pierwsze podejście na Przebieg (1175 m n.p.m.), potem na Radziejów (1265 m n.p.m.). Zaliczono też wycieczki na Makowice (949 m n.p.m.) i Halę Łabowska (1061 m n.p.m.). Zwiedzono Czorsztyn, Niedzicę. Odbito przejażdżkę przełomem Dunajca. Zapoznaliśmy się z zabytkami i historią Starożytności i Nowego Sącza. A wszystko w promieniach gorącego lipcowego słońca.

Szlak Przyjaźni, który jest inaugurowany po kolei w czterech krajach (pierwsze spotkanie odbyło się w maju w NRD, w Eisenach) ma stworzyć miłośnikom turystyki górskiej możliwość poznawania nowych szczytów. Składa się z 7 odcinków o łącznej długości 2.700 km (NRD — jeden odcinek 750 km, CSRS — trzy odcinki o długości 910 km, Węgry — jeden odcinek 520 km i Polska — dwa odcinki 510 km).

Na całym przebiegu Szlaku Przyjaźni wędrownym towarzyszyć będzie jednolity znak graficzny — symbol, który będzie ułatwiał orientację w terenie.

Inny typ sportowego mistrzostwa prezentuje natomiast reprezentantka CSRS Jarmila Kratochvílová. Ona po największe sukcesy sięga u schyłku kariery, liczy już bowiem 32 lata. Do najlepszych wyników dochodziła systematycznie rok po roku. Ukoronowaniem wieloletnich wysiłków i wyrzeczeń są obecnie w jej przypadku rekordy świata na 400 i 800 m, a od tego tygodnia także tytuły mistrzyni świata na tych dystansach.

Cieszyć się jak Banks

W tej pogoni za medalami i tytułami niektórzy sportowcy zachowali na szczęście pewien luz pozwalający im na gesty, które dla niektórych są zaskakujące. Autentyczna radość Willie Banksa z udanych skoków naszego Hoffmana przywróciła choć na chwilę wiarę w szlachetne idee sportu. Okazuje się, że porażka wcale nie musi być powodem do smutku. (Js)

Trzy dni w Helsinkach

PO DNIU przerwy najlepsze lekkoatletyki i lekkoatletów wzniosła dzisiaj rywalizację o medale i mistrzostw świata. Ze względu na fakt, iż nasza gazeta ukazuje się na trzy dni podajemy program wszystkich pozostałych do rozegrania finałów.

PIĄTEK

Godz. 16 — chód na 50 km, godz. 17 — kula kobiet, godz. 18.30 — oszczep mężczyzn, godz. 18.40 — 3 km z przeszkodami.

SOBOTA

Godz. 18 — wżwż mężczyzn, godz. 19 — oszczep kobiet, godz. 19.10 — 100 m ppł kobiet, godz. 19.20 — 110 m ppł mężczyzn, godz. 19.40 — 10-bój mężczyzn (1500 m).

NIEDZIELA

Godz. 13.30 — skok o tyczce, godz. 14 — maraton mężczyzn, godz. 14 — w dal kobiet, godz. 14.20 — 200 m kobiet, godz. 14.45 — 200 m mężczyzn, godz. 15.15 — 1500 m kobiet, godz. 15.40 — 1500 m mężczyzn, godz. 15.50 — dysk mężczyzn, godz. 16.40 — 5 km mężczyzn, godz. 17.10 — 4x400 m kobiet, godz. 17.30 — 4x400 m mężczyzn, godz. 18.10 — zakończenie mistrzostw.

Wielkie derby w statystyce

SOBOTNI mecz pomiędzy Cracovią a Wisłą będzie 152. pojedynkiem tych drużyn. W dotychczasowych spotkaniach 65 razy zwyciężały piłkarze „Białej gwiazdy”, 53 razy wygrała „pasiański”, a 33 razy zanotowano remis. W bramkach także górą Wisła, która zdobyła ich 256 przy 210 użytych przez Cracovię.

Zdzisław Kapka:

„Ostatni mecz”

ZA KILKA dni, w środę, 18 sierpnia ZDZISŁAW KAPKA opuszcza Kraków i wyjeżdża do USA, do Pittsburga. Derby mecz z Cracovią będzie więc jego pożegnaniem z kibicami, z kolegami z boiska.

— Z tego co wiem nie planowałem wcześniej udziału w pojedynkach z Lechem i Cracovią. Dlaczego zmieniłeś decyzję?

— Spowodowała to trudna sytuacja kadrowa drużyny, kontuzje Krzyska Budki, Leszka Lipki, Adama Nawalki. Trener Edmund Zientara zapytał, czy mógłbym zagrać do czasu wyjazdu za granicę. Nie potrafiłem odmówić. Ale mecz z Cracovią będzie naprawdę ostatni.

— Jak długo zamierzasz pozostać w USA?

— Mam zgodę na dwuletni pobyt. Kontrakt podpisałem jednak tylko na rok. Albo go przedłużę, albo nie. Od wielu czynników to zależy, przede wszystkim od mojej formy, przydatności dla nowego zespołu.

— Dlaczego wybrałeś Pittsburg i grę w hali na małym boisku, w nieznanej w Europie odmianie piłki nożnej?

— Po prostu nie miałem innych propozycji. Byłem, owszem, na testach w Cercle Brugge, ale do dziś nie wiem co było przyczyną odrzucenia mojej kandydatury — czy się nie sprawdziłem czy też żądano za mnie zbyt wiele. Oczywiście wolę grać gdzieś w Europie Zachodniej, czułbym się pewniej. Do USA jadę w nieznane, zadowolony jestem jednak z warunków jakie mi zaproponowano.

— Wyjeżdżasz z rodziną?

— Tak.

— Zdecydowałeś się na udział w prestiżowym meczu derbowym tuż przed wyjazdem za granicę. Rodzi się obawa, że możesz się oszczędzać.

— Jeśli już podjąłem decyzję o wyjeździe na boisko, to postaram się grać tak, by nikt nie miał podobnych wątpliwości.

— Czy jest dla Wisły najbliższa „święta wojna”?

— W razie zwycięstwa szansą na spokój przez pół roku.

— Jakie widzisz perspektywy przed drużyną, w której grałeś przez 13 lat?

— Jeśli skończą się wreszcie kłopoty kadrowe spowodowane kontuzjami powinno być dobre miejsce w lidze. Przecież od mistrzostw świata nie było u nas takiej sytuacji, by wszyscy mogli grać, a ławki rezerwowych praktycznie nie mieliśmy i nadal nie mamy.

— Kto przejmie po Tobie rolę dyrygenta zespołu?

— Nie wiem, to sprawa trenera. Osobiście widziałbym w niej Andrzeja Targosza, ale on chce przejść do Hutnika.

— Czy ujrzymy cie jeszcze kiedyś w koszulce z „Białą gwiazdą”?

— Trudno mi jednoznacznie odpowiedzieć, ale chyba już nie. Rozmawiam.

Henryk Janikowski:

„Mam tremę”

„ŚWIĘTA WOJNA”, czyli derbowe mecze pomiędzy Cracovią a Wisłą, jest wydarzeniem nie tylko dla kibiców. Spotkania te mocno przeżywają również ich główni aktorzy — piłkarze. Przed szczególnie trudnym zadaniem stają w tych pojedynkach debutanci. W Cracovii jest nim nowy nabytek tego klubu, do niedawna piłkarz mieleckiej Stali HENRYK JANIKOWSKI. Właśnie jego poprosiliśmy o krótką rozmowę przed tym pojedynkiem.

— Dla krakowskich kibiców „kopanej” mecz Cracovii z Wisłą to wielkie piłkarskie święto. Czy także do Ciebie dochodziły echa „Świętej wojny”, czy rozmawiano na ten temat?

— Oczywiście. Pojedynki Cracovii i Wisły uchodząły zawsze za symbol zaciekłej walki. To typ meczów, których się nigdy nie odpuszcza. Mogłem się o tym przekonać, oglądając w telewizji ostatni mecz „O Herbową Tarczę Krakowa”.

— Pan zadebiutuje w krakowskich derbach. Czy ciężar gatunkowy tego pojedynku nie przytłacza pana?

— W naszym kraju nie ma chyba drugiego takiego meczu. Przyznam się szczerze, że mam spora tremę. Żaluję, że derby to dopiero drugi mecz w Cracovii (nie licząc sparingów). W nowym towarzystwie jeszcze się nie rozegrałem. Stąd ta obawa. Liczę jednak, że nie będzie tak źle.

— Czy mecz Cracovii z Wisłą będzie dla pana jednym z wielu czy też odbiera go pan jako wielkie wydarzenie?

— Dla mnie występ w tym spotkaniu posiada specjalne znaczenie. Pojedynki dwóch tak zasłużonych zespołów, mających olbrzymie tradycje to naprawdę wielka rzecz. Jeśli zagram, będzie to dla mnie duży zaszczyt. Ostatnie derbowe spotkanie grałem w Wałbrzychu, w barwach Górnika, z Zagłębiem. Oczywiście tych meczów nie można porównywać. Krakowskie derby mają o wiele większą rangę.

— Czy w drużynie czuje się już podniecenie przed sobotnim pojedynkiem?

— Przed rozpoczęciem rozgrywek najważniejszy był mecz z Pogonią. Bardzo chcieliśmy go wygrać, niestety, nie wyszło. Teraz kolejny przeciwnik — Wisła. Moi koledzy są nastawieni niezwykle bojowo, ale przypuszczam, że podobnie jest w obozie rywali.

— Z Wisłą gracie, jak na nasze warunki, dość późno, bo dopiero o godz. 19.

— Mnie ta pora szczególnie odpowiada. Przy sztucznym świetle tworzy się jakaś specyficzna atmosfera.

— Jako środkowy napastnik, którego z obrońców „Białej gwiazdy” obawia się pan najbardziej?

— Gdybym zagrał, to Krzyska Budki. Pod jego nieobecność równie trudnym do ogrania będzie Zdzisław Kapka.

— Pana typ w tym meczu?

— Stawiam na remis 0-0.

— Dziękuję za rozmowę. (PSP)

Harry Shulz zatrzymał wóz i wychylił się przez okno. Podniósł rękę z przyjaźliwym pozdrowieniem.

— Dzień dobry — wykrzyknął wesoło po turku.

Nikt mu nie odpowiedział. Jeden, wyglądający na szefa, zbliżył się z karabinem do czołownika.

Shulz uśmiechnął się, udawał, że nie widzi wycelowanego w siebie karabinu.

— Czego pan chce? — rzucił jeden z ludzi ostrym tonem.

Harry znów się uśmiechnął.

— Turysta.

Człowiek potrafił się głową i łufą karabinu wskazać kierunek, z którego nadjechał Shulz. — Niech pan stąd odjeżdża — nakazał sucho. Harry Shulz ocenił sytuację: nie miał sensu nalegać, nie był najmocniejszy. Bez najmniejszego śladu irytacji zawrócił, pozdrowił ludzi i odjechał.

Ruszył wprost na wybrzeże. Wybrał odosobnione miejsce i poszedł wykopać się w morzu. Lemia woda ożywiła go i pomogła w myśleniu. Płynął ciałem, potem na wznak, wreszcie schronił się na wąskim skrawku piasku między dwiema skałami.

Najpierw pogratulował sobie swoich zdolności do języków. Nauczył się włoskiego, niemieckiego, francuskiego, szwedzkiego, rosyjskiego, polskiego, jidisz, hiszpańskiego, greckiego, turckiego. Oczywiście nie w sposób akademicki, ale wystarczający, żeby w każdym biegle rozmawiać. W czasie licznych podróży, poznał także trochę chiński, malajski, portugalski i węgierski. Prawdziwy poliglota. Gdyby mu się kiedyś przydarzył jakiś wypadek w zawodzie, mógłby zaangażować się jako recepcjonista hotelowy — śmiał się z siebie.

Cień dwóch skał chronił go przed żarzącym słońcem. Z tego miejsca mógł obserwować zatokę, przy której przycupnęło miasto i port Iskenderun. Wokoło miasta leżał mały skrawek ziemi i zaraz za nim pierwsze zbocza wysokich



gór, zapowiadających masyw Taurusu. A na przeciwko portu, naprzeciw miasta, naprzeciw gór eskadra okrętów wojennych, głównie niszczyciele, torpedowce, kontrtorpedowce, powracające z Cypru albo gotowe tam się udać.

Cypr!

Przypomniał sobie mapy Europy i Azji. Studiował je przed podróżą z Niemiec do Iskenderun. Czyż północno-wschodni cyfel Cypru nie znajduje się w odległości najwyżej dwustu kilometrów od Iskenderun? To byłoby w tej samej strefie, w jakiej krążył jacht Barta Scalisio. Przynajmniej przed starciami grecko-tureckimi na Cyprze. Ta okolica sprzyjała planom Barta. Nie będąc zbyt daleko, mógł się schronić u swoich współpatriotów w Turcji, na Cyprze, w Libanie i w Syrii a nawet w Izraelu. Nie wspominając o granicach lądowych, które mógł dowolnie przekraczać. Iskenderun, na przykład, znajdowało się 80 km od granicy syryjskiej.

A Barto Scalisio z dziesiątkami paszportów, wycielającymi dno walizki, przekraczał granice bez trudu.

Problem na razie ograniczał się do jednego: znaleźć sposób sprzątnięcia Syrylijczyka. Kłopot w tym, że przedsięwzięcie nie wydawało się

wcale łatwiejsze teraz niż poprzednio. Jeśli nie trudniejsze. Barto musiał mieć się na baczności. Czy zorientował się w nieudanym zamachu w Singapurze? I jak to się stało, że wtedy podrożował bez obaw? On, obiekt takiej nienawiści na całym świecie zastępy typów czekały gotowe dobrać się do niego. Chyba że to jakiś wielki podstęp? Cokolwiek powiedział, był pojętny. Tak potężny jak ten zamek.

Prawdziwa forteca, nie ma szansy, żeby się do niej zbliżył. Zbiory Barta, trzymały straż w okolicy. Bezelowa wydawała się nawet próba wspinaczki po zbocach wzgórza w beksiężycową noc. Kto wie, czy okolica nie była nadziana minami?

Trzeba znaleźć inny sposób, i to znaleźć szybko, bo Francuzi się niecierpliwią. Mają zresztą rację. Sprawa przeciągała się. Ale czyż to wina? Ich.

Z początku wcale nie chciał zgodzić na ten „kontrakt”. Barto Scalisio nie należał do tych, których się sprząta na rogu ulicy. Był nawet trudniejszy do likwidacji niż jakiś zniechodzony dyktator któregoś z nowo powstałych republik.

Jeśli Harry'emu nie uda się go zabić, trzeba będzie się pożegnać z milionem dolarów i z reputacją. Pozostanie mu tylko udać się do Mailingu i przyjąć jej ofertę pracy: amant w dzień i w nocy i zabójca z patentem w każdej chwili.

Do czasu aż go nie wyrzuci jak zużytej prezerwatywy i nie odda swoim bandziolom. Żeby tylko nie rozkazała najpierw poprobować na nim różnych sztuczek. A Chinczyzy, je znają. Można liczyć na kobiety, kiedy cię darzą sympatią, ale kiedy sympatia się kończy... Lepiej nie myśleć i poświęcić się Bartowi Scalisio. I to szybko.

Znów się wykopał w morzu, wysuszył w słońcu i wsiadł do samochodu. W ciągu następnych dni zbierał dyskretnie informacje na temat zamku i jego mieszkańców. Ale bilans zebranych informacji był węższy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(82)